

# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Włno Zamkowa 2. Telefon Redakcji  
17-82. Administracji 228. Administracja  
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po  
poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-  
dziennie od 11-ej do 12-ej.  
Przedstawicielstwo w Warszawie, Ko-  
sz, kowa 38 m. 5 tel. 9-66-53.  
Prenumerata miesięczna z odniesieniem  
do domu, lub przesyłką pocztową 4zł.  
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80 259.  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych  
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-  
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń  
ogłoszeń.



**Kwestje społeczne i gospodarcze  
były dla nas zawsze czemś wtórnem,  
drugorzędnem, środkiem, a nie celem,  
którym był zawsze testament wielko-  
mocarstwowości polskiej realizowany  
swego czasu przez Władysława IV,  
poetyzowany w czasach niewoli przez  
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-  
wem przez Piłsudskiego.**

ROK XVI. Nr. 359 (4923) WILNO CZWARTEK 30 GRUDNIA 1937 R. CENA 20 GR.

## Porządeczek musi być.

Ozon warszawski jest niezado-  
wolony z wystąpienia gen. Żeligow-  
skiego. Widać to choćby z akcji  
zbierania podpisów wśród człon-  
ków komisji wojskowej, wśród  
których figurują najbardziej firmu-  
jące Ozon podpisy, jak wice-mar-  
szałek Miedziński etc.  
Wypowiadałem tu radę. Kąda  
była nieproszona, ale słuszna, ale  
zbawienna. Nie należy wystąpienia  
jurydycznego gen. Żeligowskiego  
orzenosić na grunt polityczny. Gen.  
Żeligowski jest żołnierzem zasu-  
tonym, żołnierzem z krwi i kości  
— nie można go nawet podejrze-  
wać, aby chciał działać w kierunku  
pomniejszenia autorytetu, czy  
splendoru polskiej armji, czy jej  
szefa. Okólnik gen. Składkowskie-  
go nie da się pogodzić z konstytu-  
cją 23 Kwietnia. Na świecie Bo-

zym nie znajdzie się prawnik, któ-  
ryby potrafił te dwa akty uzgodnić.  
Okólnik gen. Składkowskiego nie  
powiększa, lecz pomniejsza rolę  
Generalnego Inspektora Sił Zbroj-  
nych, narzuca na niego odpowie-  
dzialność i ciężary, które autorzy  
konstytucji 23 Kwietnia chcieli z  
Niego zdjąć, idąc zresztą pod tym  
względem za wskazaniem Wiel-  
kiego Marszałka.  
Ale ta moja nieproszona, lecz  
uczciwa, rzetelna rada nie jest wy-  
słuchana. Przeciwnie **Gazeta Pols-  
ka** zastosowała taktykę wręcz fa-  
talną. Swemi artykułami wprost  
spycha wystąpienie gen. Żeligow-  
skiego z płaszczyzny jurydyczno-  
konstytucyjnej, państwowo — porzą-  
dkowej, — jeśli się można tak wyra-  
zić, — na płaszczyznę polityczną.  
Kierownictwo Ozonu w Wilnie

## OJCIEC ŚW. POTEPIŁ KATOLICKICH KOMUNISTÓW

CITTA del VATICANO. Pat. „Osservatore Roma-  
no” występuje stanowczo przeciwko fałszywym  
interpretacjom encykliki papieskiej „Divini Re-  
demptori”.  
Organ watykański wyraża zdziwienie z powodu  
oświadczenia na kongresie komunistycznym w Aples  
sekretarza partji komunistycznej, że tak samo, jak  
komuniści wyciągnęli rękę do katolików dla obrony  
proletariatu nie wyrzekając się swego ateizmu, tak  
samo katolicy wyciągają rękę do komunistów, po-  
zostając wierni swej wierze. „Osservatore Romano”  
stwierdza, że, jakkolwiek katolicy nie są przeciwni-  
kami postępu, wolności i pokoju, to jednak wszelkie  
porozumienie z komunistami, którzy nie zrezygno-  
wali z radykalnej rewolucji jest niemożliwe.  
Katolicy bowiem zachowują swą wiarę i nie bę-  
dą czynić z niej polityki.  
Porozumienie z komunistami, które sprawiałoby  
wrażenie, że ewangelja zastąpiona ma być przez  
„kapitał” Marksa oraz, że kościół gotów jest prze-  
milczeć prawdy zawarte w ewangelji, jest nie do  
pomyślenia.

## Wielki strajk w Paryżu

Rząd Chautempsa jest bezsilny

„Metro” paryskie stanęło — Tłumy na ulicach — Rząd jest gotów  
do użycia wojska

PARYŻ. Pat. Wybuch strajku pracowników przedsiębiorstw  
użyteczności publicznej Paryża zaskoczył wczoraj całe miasto.  
Jeszcze w dniu wczorajszym rząd dążył do załatwienia konfliktów  
strajkowych w przemyśle spożywczym i transportowym, a jedno  
częście klub parlamentarny partji socjalistycznej zajmował się  
sprawami ustawodawczymi, nie spodziewając się zupełnie, że sta-  
nie w obliczu strajku miejskiego. Strajk został ogłoszony w chwi-  
li, gdy delegacja pracowników przedsiębiorstw miejskich

BYŁA NA AUDJENCJI

u ministra spr. wewnętrznych, przedstawiając mu swe żąda-  
nia podwyżkowe. Wybuch strajku nastąpił tak niespodziewanie, że  
już pracownicy, zatrudnieni w lokalach restauracyjnych i kawiar-  
nianych, nie mogli późnym wieczorem powrócić autobusami do  
domów.

Wczoraj od rana strajkują

PRACOWNICY MIEJSCY

przez co unieruchomione są autobusy kolej podziemna, gaz,  
elektryczność, wodociągi oraz na dwie godziny od 14 do 16 p. p.  
obsługa szpitalów.

Dotychczas strajk pracowników wodociągów, gazowni i ele-  
ktrowni nie odbił się na życiu Paryża, ponieważ zapasy wody, prądu  
i gazu są jeszcze narazie wystarczające. Najsilniej odczuwa się  
natomiast strajk pracowników autobusów i kolei podziemnej, tak  
iż znaczna ilość sklepów, zwłaszcza wielkich magazynów, urucho-  
miona została z jedno lub dwugodzinnem opóźnieniem, większość  
bowiem pracowników udawać się musiała do pracy piechotą, co  
prze olbrzymie odległościach w Paryżu musiało wywołać znacz-  
ne opóźnienie.

Na wyglądzie miasta odbił się najsilniej

STRAJK ZAKŁADU OCZYSZCZANIA MIASTA.

Samochody ciężarowe, które zbierają w ciągu nocy śmieci  
sprzed domów Paryża, nie wyruszyły wogóle na miasto, tak, iż  
na większości ulic kosze i skrzynie ze śmieciami, przygotowane do  
zabrania, stoją przed domami. Jedynie tylko na głównych arter-  
jach, jak Pola Elizejskie i wielkie bulwary, skrzynie ze śmieciami  
zostały usunięte do domów. Najbardziej zanieczyszczone są okoli-  
ce wielkich hal, gdzie jezdnią i chodniki są formalnie zastlane pa-  
pierami, opakowaniami i śmieciami.

Rada Miejska nie liczyła się jeszcze wczoraj z wybuchem  
strajku. Pracownicy miejscy otrzymali bowiem przed kilku miesia-  
cami podwyżkę pensji, a gdy parlament uchwalił podwyżkę dla  
pracowników państwowych, rada uważała za wystarczające orzy-  
znać tylko dodatek, któryby wyrównał, a w większości wypadków  
lekko

PRZEKROCZYŁ ŁĄCZNIE Z POPRZEDNIĄ PODWYŻKĄ — O-  
BECNE PENSJE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Pracownicy miejscy zażądali jednak kategorycznie, aby nie  
zależnie od poprzedniej podwyżki miasto przyznało im nowy doda-  
tek w całkowitej wysokości podwyżki pracowników państwowych  
Uchwała rady miejskiej powzięta została w nocy z poniedziałku na  
wtorek. Związki zawodowe pracowników miejskich już we wto-  
rek wieczorem podjęły przygotowania do akcji strajkowej i w kil-  
ka godzin później strajk został proklamowany.

Z całej prasy paryskiej jedynie tylko „Humanite” i organ ge-  
neralnej konfederacji pracy „Le Peuple” popierają bez zastrzeżeń  
ruch strajkowy, który wybuchł pod nieobecność głównego przewo-  
dcy konfederacji p. Jouhaux, bawiącego w Hiszpanji.

Już socjalistyczny „Populaire” występuje z poważnemi za-  
strzeżeniami, pisząc:

„Musimy powiedzieć, że uważamy za

NIEZROZUMIAŁĄ METODĘ,

zastosowaną w tym wypadku przez działaczy z komitetu mie-  
dzynazwiskowego pracowników miejskich. Hasło strajku zostało  
rzucone w chwili, gdy przewodcy związków zawodowych miejs-  
kich znajdowali się na konferencji u ministra spraw wewnętrz-  
nych Dormoy. Wobec tego minister spr. wewnętrznych, który z  
nimi pertraktował pod koniec rozmowy znalazł się w obliczu fak-  
tu dokonanego. To może tylko utrudnić zlikwidowanie konfliktu  
między pracownikami a władzami miejskimi Paryża. Tymczasem  
— podkreśla „Populaire” — funkcjonować będzie tylko służba  
bezpieczeństwa i pozostaną na posterunku drużyny doglądające  
maszyn. Niemniej jednak od wczoraj pracująca ludność Paryża zo-  
staje pozbawiona kolei podziemnej, autobusów, a później — być  
może — gazu i elektryczności.

Nikt nie był uprzedzony i żadna kampanja przygotowawcza  
nie wytłumaczyła opinii publicznej żądań pracowników.

Obawiamy się — kończy „Populaire” — że hasło strajku, rzu-  
cone w tych warunkach, może zrobić w oczach opinii publicznej  
wrażenie nieuzasadnionego i w konsekwencji zaszkodzić tylko ru-  
chowi zawodowemu.

PRÓBA SIŁ KOMUNISTÓW

PARYŻ. Pat. Wobec politycznego zabarwienia strajku o  
charakterze próby sił ze strony komunistów, rząd zajął bardzo o-  
nergiczne stanowisko. Premier Chautemps, podobnie jak prefekt  
departamentu Sekwany, który opracował ostatni wniosek podwyż-  
kowy, stanowiący pretekst do strajku, odmówili kategorycznie  
przyjęcia delegacji strajkujących, oświadczając, iż przyjmą ją do  
piero wówczas, gdy strajkujący podejmą pracę.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

## Czy cesarz Wilhelm wraca do Niemiec?

BERLIN. Pat. W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w  
niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby b. cesarz Wilhelm  
pragnął powrócić do Niemiec i jakoby życzenie to spotkać się mia-  
ło z przychylnem echem w Berlinie w tutejszych kołach miarodaj-  
nych oświadczają, że nic dotychczas nie wiadomo o podobnem ży-  
czeniu b. cesarza, a tembardziej o rzekomem przychylnem stano-  
wisku berlińskich czynników rządowych.

Koła tutejsze powstrzymują się jednak od zaprzeczenia tym  
pogłoskom, oświadczając, że tego rodzaju życzenie b. cesarza by-  
łoby poniekąd zrozumiałe. Jest rzeczą bardzo możliwą, iż pragnie  
on wrócić do ojczyzny, zaś ze względu na jego bardzo podeszły  
wiek, jakiegokolwiek roszczenia dynastyczne lub działalność polity-  
czną na terenie Rzeszy byłaby chyba wykluczona.

## Pogrzeb ś.p. Władysława Skrzyńskiego

RZYM Pat. Wczoraj o godz. 10,30 odbyło się w kościele Al. Gesu uro-  
czyste nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Władysława Skrzyńskiego, ambasa-  
dora Rzeczypospolitej przy stolicy apostolskiej, odprawione przez generała O.O.  
Zmartwychwstańców ks. Jagłowicza w asyście liczego duchowieństwa. Trum-  
nę ze zwłokami ambasadora umieszczono pośrodku głównej nawy kościoła  
i okryto sztandarem Rzeczypospolitej. Najbliżej trumny zajęli miejsca człon-  
kowie rodziny zmarłego, oraz personel ambasady R.P. przy Watykanie z radcą  
Janikowskim na czele.

Kolegium kardynalskie reprezentowane było przez kardynała dziekana  
Granito Ignatelli du Belmonte, kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i innych  
kardynałów. Dwór papieski reprezentował mistrz dworu msgr. Mella di San-  
tella. Obecni byli ponadto: przedstawiciele sekretariatu stanu msgr. Tardini  
i msgr. Montini, gubernator miasta watykańskiego, msgr. Serafini, korpus dy-  
plomatyczny, akredytowany przy stolicy apostolskiej in Carpoie, książęta  
rzymscy z księciem Chigi, wielkim mistrzem zakonu maltańskiego i księciem  
Marco Antonio — Colonna, asystentem tronu papieskiego na czele, przedstawici-  
ciele korpusu dyplomatycznego przy Kwirynale, przedstawiciele kongregacji  
watykańskich i wyższego duchowieństwa rzymskiego, generałowie zakonów  
oraz reprezentanci sfer naukowych, kulturalnych i towarzyskich stolicy. Ze  
strony polskiej obecny był ponadto ambasador R.P. przy Kwirynale Alfred Wy-  
socki z małżonką, członkowie ambasady, konsul generały Mazurkiewicz, oraz  
liczni reprezentanci polskiej kolonii duchowni i świeccy.

Po Mszy św. żałobnej trumna została przewieziona na cmentarz rzymski  
Campo Verano, gdzie zwłoki ś.p. ambasadora Skrzyńskiego zostały tymczaso-  
wo złożone w katakumbach, skąd przewiezione będą do kraju. Nad tymcza-  
sowe miejsce spoczynku zwłok ś.p. Władysława Skrzyńskiego odmówiono  
ostatnie modlitwy w języku polskim.

Do ambasady R.P. przy stolicy apostolskiej napływają liczne depesze  
kondolencyjne z Polski i zagranicą. M. in. nadeszły depesze kondolencyjne od  
P. Prezydenta R.P. Mościckiego, Prymasa Polski ks. kardynała Hłonda, ks.  
kardynała Kakowskiego, ministra spraw zagr. J. Becka, nuncjusza apostolskiego  
w Polsce msgr. Cortesi'ego oraz od wszystkich biskupów polskich.

## Powtórne aresztowanie hr. Drohojowskiego

PRZEMYSŁ Pat. Po ogłoszeniu wyroku w procesie Drohojowskiego i to-  
warzyszów, sąd nawniosek obrony postanowił wypuścić Drohojowskiego i Kas-  
przaka na wolną stopę.

Na postanowienie sądu wniosł prokurator zażalenie, a Sąd Okręgowy w  
Przemysłu powziął uchwałę uchylene postanowienia z dn. 20 bm.

Po wykonaniu powyższej uchwały funkcjonariusze wydziału śledczego  
aresztowali wczoraj w godzinach popołudniowych w Jarosławiu Jana hr. Drohojow-  
skiego i Kasprzaka i odstawili ich do więzienia przy Sądzie Okręgowym w  
Przemysłu.



## Obrady „Naprawy”

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach stycznia obradować ma w Warszawie poufna konferencja „naprawczy”. W konferencji tej ma wziąć udział około 50 osób. Na zaproszeniach, które już zostały rozesłane do poszczególnych osób, widnieją nazwiska dwóch posłów obecnego Sejmu.

Na konferencji tej ma być ostatecznie ustalona sprawa ewentualnego wydawania przez naprawczych własnego dziennika w Warszawie.

## Co będzie z ustrojem adwokatury

Jak się dowiadujemy, minister sprawiedliwości p. Grabowski przyjął Prezydium Zarządu Głównego Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich oraz delegatów z Łwowa i Krakowa. Podczas dłuższej rozmowy p. minister oświadczył, że projekt nowego prawa o ustroju adwokatury traktuje jako rzecz pilną i dąży do tego, aby weszło on pod obrady ciała ustawodawczego w najbliższym czasie.

## Paragraf aryjski

Zw. Lekarzy P. P.  
zatwierdzony

Komisariat Rządu m. st. Warszawy zatwierdził poprawki w statucie Związku Lekarzy Państwa Polskiego uchwalone na ostatnim walnym zgromadzeniu Związku. Jak wiadomo, poprawki te wprowadzają do Statutu Lekarzy paragraf aryjski.

## W Zakopanem niema żydów

Z Zakopanego donoszą: Tegoroczne święta Bożego Narodzenia w Zakopanem, które przeszły przy pięknej pogodzie i obfitym śniegu, były zupełnie wolne od masowego przyjazdu żydów, jak to bywało w latach ubiegłych. Są to prawdopodobnie skutki propagandy antyżydowskiej na tamtejszym terenie.

## Ul. A. Struga w Warszawie

Grono radnych miejskich występuje z inicjatywą uczczenia pamięci pisarza ś.p. Andrzeja Strugę w formie nadania jednej z ulic stołecznych nazwy „ulicy Andrzeja Struga”. Propozycja jest ulica Filtrów jako sąsiadująca z mieszkaniem wielkiego pisarza.

## NARADA REKTORÓW

odbędzie się 15 stycznia

Na dzień 15 stycznia zwołano do Warszawy naradę rektorów wyższych uczelni. Na porządku dziennym ma być sprawa odrębnych ławek dla żydów. Projektowane też jest zredagowanie odpowiedzi na list profesorów zagranicznych, którzy wypowiedzieli się przeciwko ghełtu ławkowemu w Polsce. Część rektorów jest zdania, że odpowiedź powinna być krótka i protestująca kategorycznie przeciwko mieszaniną się cudzoziemców do wewnętrznych spraw polskich.

## Protest profesorów „lewicy”

PRZECIW GHELTU ŁAWKOWEMU

Ostatnio ukazała się odezwa podpisana przez kilkunastu profesorów Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Stefana Batorego i Poznańskiego, którą poniżej przytaczamy:

„Ażeby nie dopuścić do powstania pozorów, jakoby ogół sił nauczycielskich polskich szkół akademickich uznawał zasadę „ghetta ławkowego”, my niżej podpisani, stwierdzamy, że byliśmy i jesteśmy przeciwni wszelkim dążeniom do ograniczania praw ze względów wyznaniowych, narodowościowych, czy rasowych, zwłaszcza jeżeli te ograniczenia mają dotyczyć jakiegokolwiek części naszych uczniów.

W poczuciu współodpowiedzialności za to, żeśmy nie zdołali zapobiec stanowi, który panuje obecnie w większości polskich szkół akademickich, stwierdzamy, że stan ten uważamy za ciężką krzywdę dla kultury polskiej i wielkie niebezpieczeństwo dla jej przyszłego rozwoju”.

Jak dotąd do ogłoszonej odezwy nie przyłączył się żaden z profesorów uczelni krakowskich, lwowskich i pozostałych wyższych zakładów naukowych, jak Politechnika, S.G.G.W., czy S.G.H. Większość profesorów podpisanych należy do kół, zbliżonych do lewicy.

## Sprawa adwokata Szumańskiego

przed Sądem Okręgowym

DWIE APELACJE OD WYROKU SKAZUJĄCEGO OSKARŻONEGO ZA ZNIEWAŻENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

W nader szybkim czasie sprawa adw. Wacława Szumańskiego, skazane go przez Sąd Grodzki za znieważenie p. ministra sprawiedliwości Grabowskiego, dyr. Kryczyńskiego i prokuratora dla spraw politycznych Piotrowskiego na łączną karę 8 miesięcy kresztu i 1.500 złotych grzywny, znalazła się na wokandy Sądu Grodzkiego w wydziele odwoławczym.

Wyrok Sądu Grodzkiego zapadł w dniu 27 listopada, a już dzisiaj sprawa wchodzi pod rozpoznanie Sądu II-iej instancji.

Jak wiadomo od wyroku Sądu Grodzkiego odwołał się zarówno skazany adwokat jak i prokurator, domagający się zastrzeżenia kary.

Dowiadujemy się, że proces adw. Szumańskiego nie będzie się toczyć na jednej z sal w gmachu na pl. Krasińskich, gdzie zwykle rozpoznawane są sprawy znajdujące się w wydziele odwoławczym karnym Sądu Okręgowego, lecz w gmachu Sądu Okręgowego na ul. Miodowej na t. zw. sął kolumnowej gdzie niedawno toczyła się sprawa p. Studnickiego, którego adw. Szumański był obrońcą.

Sprawę rozpoznawać będzie jedenosobowo wice - prezes Dombicki, przewodniczący II wydziału karnego Sądu Okręgowego.

Oskarżenie w dalszym ciągu wnoszą prokurator Żeleński. Jak wiadomo w toku postępowania przed Sądem Grodzkim adw. Szumański odwołał pełnomocnictwa udzielone do obrony swym kolegom. Obecnie mają się oni ponownie ustanowić jako obrońcy skazanego adwokata.

Jak słychać, adw. Szumański w dalszym ciągu domagać się będzie prowadzenia sprawy przy drzwiach zamkniętych.

Czy tajemność rozpraw zarządzona będzie również i przez Sąd II-iej instancji przewidzieć niepodobna.

Należy przypuszczać, że sprawa w Sądzie Okręgowym potrwa jeden dzień tylko.

ODROCZENIE ROZPRAWY DO 3-GO STYCZNIA

WARSZAWA. Pał. Wobec zgłoszenia przez obronę świadectwa lekarskiego, stwierdzającego, że oskarżony w Krakowie, jadąc do Warszawy, zachorował, Sąd postanowił zbadać stan zdrowia oskarżonego przez lekarza urzędowego i w tym celu przerwał rozprawę do dnia 3 stycznia 1938 roku.

Najlepszy podarek noworoczny  
Książeczka premiowa PKO V-ej serii

## Rokowania między PPS a ZZZ rozbiły się

Do niedawna zanosiło się na to, że dojdzie do porozumienia między zawodkami PPS i ZZZ. Tymczasem, jak to stwierdza w świątecznym numerze „Frontu Robotniczego” sekretarz generalny ZZZ, p. Jerzy Szuriga, rokowania te rozbiły się. Z artykułu p. Szuriga p. t. „ZZZ, Związek klasowy i porozumienie demokratyczne” dowiadujemy się, że na Śląsku i w Częstochowie istniało już porozumienie między PPS i „Trzema Zetami”, jednakże rada naczelna ZZZ pojęła taktykę związków socjalistycznych jako „zbyt ugodową, chwilemi i oportunistyczną”. — „Trzy Zety” są przekonani, że wolno

nikami porozumienia robotniczo - pracowniczo - chłopskiego, celem skoordynowania walki z faszyzmem i reakcją społeczno - gospodarczą. Jednakże ich inicjatywa nie znalazła zrozumienia wśród socjalistycznej „góry” partyjnej. P. Szuriga skarży się, że klasowe związki zawodowe PPS wzmożyły swoje ataki na ZZZ w chwili, gdy ZZZ jest rozbiłany przez reakcję. Wobec tej wyraźnej „złej woli” „Trzy Zety” zerwały rokowania z „górami”, jednak nadzieję, że akcja jednoczenia będzie narzucona przez „dół”, do których „Trzy Zety” jak zapowiada p. Szuriga, „obecnie się odwołują”.

## KONGRES POLSKIEGO ŻYDOSTWA

pod przewodnictwem inicjatora „frontu Narutowicza”

ma zmienić polityczne położenie żydów w Polsce

W całej Polsce trwają przygotowania do wielkiego kongresu żydostwa polskiego, który odbędzie się ma w przyszłym miesiącu w Warszawie. Zwołaniem i organizacją tego kongresu zajmuje się wiceprezes światowego kongresu żydostwa Boruch Kukierman z N. Jorku, przywódca Poale - Syjonu, który od pewnego czasu stale przebywa w Warszawie.

Na kongresie poruszone mają być ważne sprawy, a mianowicie szeroko omówione będzie położenie polityczne żydów w Polsce, sprawa emigracji żydowskiej i zagadnienie Palestyny. W naradach wezmą udział Organizacja Syjonistyczna A i B (Grynbaum i Gotlieb), Poale - Syjon prawi, organizacje zawodowe, Mizrahi, Liga Pracujących Palestyn, rewizjonistyczna Żabotyńska, syjonistyczna państwowa, żydowskie organizacje rzemieślnicze, organizacje drobnych handlarzy i część związków kupieckich. Ciekawe jest, że trzy stronnictwa żydowskie, a mianowicie Aguda, Bund, Poale-Syjon lewica oraz żyd. stronnictwo ludowe wycofały się z udziału w kongresie, a żydowskie stronnictwo ludowe, którego przedstawiciele zasiadają w Komitecie uchwały wywołanie tych delegatów. Charakterystyczną rzeczą jest, iż, mimo negatywnego ustosunkowania się lewicowych organizacji żydowskich, krajnie lewicowe elementy żydowskie postanowiły poprzeć kongres i wziąć udział w głosowaniu.

Na posiedzeniu rady partyjnej Organizacji Syjonistycznej, które się ostatnio odbyło, doszło do ostrej wymiany zdań między delegatami z prowincji, którzy sprzeciwiali się udziałowi w kongresie, a delegatami warszaw

skimi. Ostatecznie przeważało stanowisko delegatów stołecznych, a wplacających w niezbędność kongresu przyznał dr. Kleinbaum, jeden z przywódców i inicjatorów tworzącego się „frontu Narutowicza”, który patronuje kongresowi, stwierdzając, że kongres ten dużo da żydostwu polskiemu i przyczyni się do całkowitej zmiany położenia politycznego żydów w Polsce.

Obecnie trwają przygotowania do wyborów, delegatów na kongres. We wszystkich miastach sprzedawane są karty upoważniające do głosu. Jak obliczają, że sprzedaż tych kart wpłynie suma 100 tys. złotych, które to pieniądze będą poświęcone na propagandę.

## Katastrofa pociągu towarowego

Dwóch zabitych, trzech ciężko rannych

Między Podgłosem a Grodulkowicami wycołał się wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg pociąg towarowy, zderzając z Bochni do Krakowa. Kilka wagonów jest zupełnie strasakanych, przyczem dwie osoby z obsługi pociągu są zabite, a trzy ciężko ranne.

Katastrofa wydarzyła się w nocy. Na miejscu przy świetle latarek i pochodni przystąpiono do akcji ratunkowej. Spośród rozbitego brankardu wyciągnięto zabitego kierownika pociągu ś.p. Gąsiora tuż za brankardem spod rozbitej budki ha-

## B. generał carski

ZMARŁ JAKO ŻEBRAK  
W WARSZAWIE

W domu noclegowym dla inteligencji w Warszawie zmarł żebrak, który od wielu lat żebrał przy synagodze na Pradze, uchodząc za żyda. Po zgonie okazało się, że nie był on żydem, lecz Rosjaninem. Był to generał armii carskiej, Timofiej Danilowicz, ks. Muratow, rodzony brat b. gubernatora Kurskiego.

W roku 1918 Muratow uciekł przed prześladowaniami bolszewickimi do Polski i tu uzyskał prawo azylu. W jakiś czas potem Muratow gdzieś się zapodział i wszelkie poszukiwania odnalezienia go, przedsięwzięte przez rosyjski komitet emigracyjny nie dały wyniku. Dopiero teraz okazało się, że Muratow, który w międzyczasie stracił mowę, był żebrakiem w Warszawie, uchodzącym za żyda.



## Teatr muzyczny „LUTNIA”

W piątek 31.XII.

o godz. 8<sup>15</sup> i 11<sup>30</sup> wiecz.

# Rewja Sylwestrowa

w 2-ch częściach i 20 obrazach.

## Ortograficzna Gwiazdka

Wszyscy, interesujący się zagadnieniem nowej pisowni, tak przeciwnicy bezsensownej reformy, jak i zwolennicy, a nawet entuzjaści (czyli autorzy słowników ortograficznych), niezawodnie z wielkim zaciekawieniem przeżyją niezwykły, gwiazdkowy numer „Świata”, który się ukazał z zachęcającym nadrukami na okładce: — „W tym numerze: Akcja 300 pisarzy polskich przeciwko nowej pisowni”...

Jest to pierwsze wystąpienie zorganizowanej grupy pisarzy polskich, którzy stanowczo przemówili przeciwko nieprzemyślanej reformie ortograficznej. Znaczenie takiego wystąpienia jest bardzo wielkie. Dotychczas główny ciężar walki z nową ortografią dźwigało przedewszystkiem Wilno, co pozwoliło prof. Nitschowi na niezbyt ciepłą, a raczej zimną ocenę reformy. W tym numerze: Akcja 300 pisarzy polskich przeciwko nowej pisowni...

Doświadczenie prof. Nitscha, któremu niebrawo tuż po reformie zlekceważyć wystąpienia przeszło trzystu pisarzy, wypowiadających się stanowczo przeciwko nowej pisowni, a rozpatrujących zagadnienie reformy z różnych stron. Cios, wymierzony w pisownię, nieco spóźniony, jest bardzo mocny, tem mocniejszy, że właśnie: nieco spóźniony. Dowodzi to, że

do nowych przepisów przystąpić się nie można, że są one absurdalne, „Przeciwpisownianym” dodatek „Świata”, świetnie skomponowany przez dr. Julję Dickstein - Wieleżyńską, niestrudzonego organizatora akcji, wygląda doprawdy imponująco. Składa się on z kilku działów. Najpierw idzie wstęp od organizatorów akcji, następnie 15 krótkich i treściwych artykułów, wszechstronnie oświetlających zagadnienie nowej pisowni, dalej — znany protest pisarzy polskich i przesłano trzysta nazwisk pisarzy, którzy ten protest podpisali, jeszcze dalej 35 głosów pisarzy na temat pisowni, wreszcie wykaz czasopism, które nie przyjęły nowej pisowni, wykaz publikacji, skierowanych przeciwko reformie, kącik humoru, ilustracje.

Zróbmy krótki przegląd treści, oddziałując wszystkich poważniejszą się interesujących sprawą nową pisowni, do świątecznego numeru „Świata”.

We wstępie od organizatorów akcji znajdujemy bardzo pooblebne słowa uznania dla Wilna:

— „Zaczynamy od pokłonu całej dla Wilna, które najnieustępliwiej, najwielostronniejsze, najgoręcej ze swym bezennym idealizmem kresowym narażało się za nas wszystkich”...

Postawę protestujących pisarzy bardzo trafnie ujmuję przedmowa w ten sposób:

— „Skąd dziś ten gniewny zryw? Widocznie to nie pisownia — musi być coś innego. I jest. Nie powierz-

chowne zdrażnienie naskórka, jakim byłoby proste przesunięcie literowe, ale okaleczenie, sięgające w głąb organizmu językowego. Na silnem wczoraj ciele, dokonano operacji i choroba zaczęła się natychmiast po zabiegu. To też nie warcholstwem, lecz świadectwem czujności narodu jest, iż podnosi swoje veto”...

Słusznie! Żadna reforma nie wywołała tak zdecydowanego protestu całego narodu, jak właśnie ta, najnowsza, najnieodroczniejsza, dokonana w momencie najmniej odpowiednim i przeformowała w sposób jak najbardziej karygodny!

Piętnastu autorów dokonywała przeglądu wszystkich zagadnień, związanych z nową pisownią, zgodnie stwierdzając jej nonsens. Z artykułami wystąpili: prof. Jan Otrębski, prof. Władysław Witwicki, prof. Stanisław Cywiński, Stanisław Ignacy Witkiewicz, Walerjan Charkiewicz, Karol Wiktor Zawadzki, dr. Julja Wieleżyńska, K. L. Koniński, Jan Adolf Hertz, ks. prof. Zygmunt Piłch, Michał Pawlikowski, J. E. Piłmowski, Helena Romer - Ochankowska, H. Marczeńska i inż. Kazimierz Prószyński.

Artykuły te zaskują na jak największą uwagę wszystkich inteligentnych Polaków, zdających sobie sprawę z wagi zagadnienia kulturalnego, jakim jest reforma pisowni. Spokojne, rzeczowe artykuły tak wszechstronnie i dokładnie omawiają sprawę nową pisowni, że w tej sprawie chyba nie już więcej powiedzieć nie można.

Niektóre artykuły mają charakter

podsumowania poprzednich rozważań. Taki jest np. artykuł prof. Otrębskiego p. t. „Co dalej?” Autor widzi jedno wyjście: powołanie Komitetu Ortograficznego, — „któryby ustalił wzór wymowy polskiej i zbadał, czy nowa pisownia odpowiada temu wzorowi”.

Nietrudno przewidzieć, że Komitet Ortograficzny wykaże nonsens większości Komitetu Ortograficznego. S. I. Witkiewicz stwierdza „mimo wolną zbrodnię”, popełniając na języku przez Komitet Ortograficzny, i uważa, iż — „edykt Akademii musi być przewidziany i częściowo choćby nychlony, inaczej językowi polskiemu stanie się niepowetowana niezmiana krzywdy, którą przetrząsną będą następne pokolenia”.

Prof. W. Witwicki przytacza proste i bardzo jasne zdanie, które przy stosowaniu nowej pisowni zatracił wszelki sens: — „Oto ten mi przeczka, a to mi zaważda; ale z tym sobie dam rady, tylko z tobą (półdług nowej pisowni — „tym”) bęzłak kłopot”. Ten mały przykład pozwala autorowi wysnuć jak najbardziej słuszny i zasadniczy wniosek: — Reguła pisowni, która zmusza do pisania nonsensów i wywołania nieporozumień, jest haniebna. Należy pochwalić każdego, kto ją łamie a współczuć z każdym, kto jej musi słuchać”.

„Reguła haniebna”... Mocne określenie ale trafne.

Helena Romer - Ochankowska w artykule „Najniebezpieczniejsze są dzieła” również mocno się wyraża, nie o regułach, lecz o twórcach tych reguł:

— „Narzucenie przez grono teo-

retyków nowej ortografii bez innego celu, jak ten, by setki wydawców zarobiło, a tysiące biednych ludzi żyło się na zapchanie im kieszeni opłatami za nowe podręczniki, to doprawdy i absurd i niegodziwość”...

Świetny jest artykuł K. L. Konińskiego p. t. „Ułatwienia chybione i utrudnienia zbyteczne”, w którym autor niezwykle wnikliwie i trafnie zanalizował kategorię błędów, popełnianych przez analfabetów i dowiódł, że t. zw. ułatwienia pisowni nie zawsze są ułatwieniami, — ostatnia reforma wcale im nie ułatwia opanowania języka polskiego w piśmie.

Ciekawe i trafne rozważania dr. J. Wieleżyńskiej pt. „Szczęścia teorii” kończą się mocnym akcentem: — „My, pisarze polscy, my polski ogół, w którym i przez który mowa polska żyje, w którym tkwi korzeniami swoich praw i przez który idzie krokami swego rozwoju, nie pozwolimy czynić z polszczyzny biednego królika w laboratorium, aby cierpieniem swoim przytłakiwał rojeniom niektórych żykoznawców”.

Artykuły składające się na całość numeru, wskutek swej rzeczowości i wielostronności argumentów, tworzą wyjątkowo barwną, a zarazem silną całość. Są ciekawe. Są wartościowe.

Niemniej ciekawe są „słówka”, wypowiedziane przez pisarzy przy zgłaszaniu swych podpisów do protestu. Oto niektóre uwagi pisarzy: naukowców, literatów, publicystów:

Prof. dr. Ludwik Kolankowski: — „Uważam, że zmieniono nie pisownię, ale język”.

Prof. dr. Leon Puniński: — „Przyłączam się do protestu przeciw przeprowadzonej reformie ortografii, którą uważam za zupełnie chybioną”.

Ks. prof. dr. Czesław Falkowski: — „Jak najchętniej zgłaszam akces do akcji przeciwko nowej pisowni i żyję jednocześnie, by zabiegi protestacyjne osiągnęły zamierzony rezultat”.

Wanda Dobaczewska: — „Solidaryzuję się całkowicie z akcją, którą uważam za konieczną”.

Maria Rodziewicz: — „Uprzejmie proszę o zamieszczenie mnie na liście protestujących przeciw idjotycznej nowo pisowni”.

Stanisław Mackiewicz: — „Bardzo się cieszę, że mój podpis znalazł się pod odezwą, protestującą przeciwko nowej, idjotycznej ortografii”.

Józef Aleksander Gałuszka: — „Nareszcie idzie zorganizowana akcja przeciw straszliwej bredni”!

Stanisław Żykowski (Es Zet): — „T-y-mi pu-ch-arami z t-y-mi kobietami”! pic toastów na cześć kabotyńskich wyczynów ortograficznych nie zamyślam, zatem przyłączam się skwapliwie do protestu”.

Michał Winiarski: — „Przyłączam się w całej pełni do Waszego protestu na temat bezsensownej pisowni narzuconej „jura caduco” Polsce, — niema żadnego powodu, by solidaryzować się choć biernie z tem głupstwem, narzuceniem kulturze polskiej”...

Etc... etc...

Czytacie świąteczny — Nr. 52 — numer tygodnika „Świat”...  
W. Charkiewicz.



## POŻYTECZNA PLACÓWKA

Jak mnie ostatnio poinformowano, powstanie w Wilnie skróć Pierwszą Wileńską Wytwórnię Śnieżnego Śniegu. Będzie to towarzystwo akcyjne, o partach w kapitałach wyłącznie krajowych, którego celem będzie rozwój polskiego przemysłu śnieżnego, jako też popieranie turystyki i komunikacji.

Onegdaj odbyło się pierwsze walne zebranie akcjonariuszów nowopowstającej placówki. Chcąc zasięgnąć informacji z pierwszej ręki udam się do nowoobranego prezesa tej instytucji p. Śnieżko - Śniegowieckiego.

— Po co panowie chcą produkować sztuczny śnieg? — zapytałem.

— Oczywiście dlatego, że go brak — odparł p. Śniegowiecki. Śnieg jest dzisiaj w Wilnie artykułem pierwszej potrzeby. Brak śniegu uniemożliwia komunikację. Od tygodnia nie przejeżdżają panowie z miast, ani sankami ani dorożkami, a ruch samochodów po zlodowaciałej nawierzchni ulic, jest b. utrudniony.

— Tak, to słuszne. O ile wiem jednak, opady śnieżne w tym roku były znaczne. Na stokach wileńskich wzgórz, znajdują się całe masy śniegu... Czy nie możnaby go stamtąd zebrać?

— Nasunął mi pan wspaniały pomysł, który oby nie dotarł do uszu konkurencji...

— Zapewniam pana o mojej dyskrecji i zastrzegam sobie prawo patentu. Wyobrażam to sobie w ten sposób, że sprowadzimy z zagranicy wielkie maszyny, które się umieści na samolotach. Strumienie ozdobnego, stężonego powietrza z tych maszyn będą dmuchały śnieg ze wzgórz na doliny...

— Świetnie, ale pański pomysł, to tylko środek pomocniczy. Ostatecznie raz i drugi dmucha się z gór śnieg i potem znów go nie będzie...

— Dlaczego?

— Gdyż magistrat go uprzątnie...

— A poco?

— Otóż to właśnie! Tu już muszą mówić jako fachowcy, chociaż obowiązuję, czyż nie pan rozumie. Współczesny rozwój techniki czyszczenia miasta poczynił tak wielkie postępy, że opad śnieżny nawet półmetrowej wysokości uprzątnięty zostaje w ciągu kilku godzin...

— Wspaniała sprawność...

— Istotnie godna podziwu. Mechanizacja, organizacja, urbanizacja wszystko to idzie naprzód tak olbrzymimi krokami, że natura nie może nadążyć za postępami techniki. W każdym wypadku nie zdąży w Wilnie napadać tyle śniegu, ile go magistrat potrafi szybko uprzątnąć. Stąd konieczność stworzenia naszej placówki nowego przemysłu...

— Czy panowie będziecie produkowali wyłącznie biały śnieg?

— Narazie tak. Musi pan pamiętać, o naszym wielkim pisarzu... Mamy obowiązki wobec literatury i tradycji...

— O jakim pisarzu pan mówi?

— O Stefanie Żeromskim. On to powiedział „Ponad śnieg bielszy się stanie”...

— Ach, prawda!

— Ale nie jest wykluczone, że będziemy fabrykowali i śnieg kolorowy, o ileby tego chciała pani moda, albo, gdyby np. doszło do wojny. Wówczas śnieg miałby barwę ochronną...

Uścisnąłem dłoń czcigodnego prezesa, dziękując mu za wywiad i odeszłem wzruszony. Zwłaszcza idea śniegu kolorowego podzielała na moją fantazję. Wyobrażam sobie jak to będzie miło, gdy rankiem zapuka do mego pokoju służebnica mojej gospodyni i powie:

— Budzę pana w kolorze...

Życie stanie się bardziej kolorowe, a więc piękniejsze.

Wel.

**KASA BEZPROCENTOWA TO NIETYLKO MOŻNOŚĆ ZATRUDNIENIA BEZROBOTNEGO — TO BUDZENIE INICJATYWY JEDNOSTKI — TO WZMOCNIENIE WIARY WE WŁASNE SIŁY!**

# Izba Rolnicza zwalcza gen. Żeligowskiego

Jeszcze jedna, brzydka szykana spotkała gen. Żeligowskiego na terenie Wilna, którego bronił własnym orężem. Tło sprawy, a jej kulisy, to są dwie rzeczy zupełnie różne, i przyczyna, dla której gen. Żeligowski jest tak namiętnie zwalczany, tkwi głęboko.

W czasopiśmie „Głos Ziemi” w numerze 35 gazety tygodniowej, przeznaczonej dla szerszych mas rolniczych, obok artykułu p. Smolenkowskiego o tematyce hodowlanej, umieszczono artykuł gen. Żeligowskiego. Artykuł ten ukazał się także w „Słowie” i przedrukowujemy go dziś raz jeszcze dla przypomnienia naszym czytelnikom jego treści.

Ponieważ redakcja „Głosu Ziemi” uznała, że fachowy artykuł p. Smolenkowskiego może zainteresować instruktorów rejonowych i przez nich dotrzeć do właścicieli drobnych gospodarstw, dla których głównie artykuł p. Smolenkowskiego był przeznaczony — rozesłała go kilka paczek ze wspomnianym numerem „Głosu Ziemi” instruktorom rolnym.

Onegdaj na podstawie pisma prezesa Kółek Rolniczych na powiat wileńsko-trocki p. Taurogińskiego dyrekcja Wil. Izby Rolniczej rozesłała do swych pracowników okólnik tej treści:

WILEŃSKA IZBA ROLNICZA  
Wilno, dnia 27 grudnia 1937 r.

Do  
P. P. Pracowników Wil. Izby Rolniczej w Wilnie i Nowogródku

Doszło do wiadomości Izby, że nie którzy Pracownicy współpracują z „Głosem Ziemi” w charakterze członków spółki wydającej to pismo lub też zaopatrują do pisma w artykuły, o czym władze Izby nie są poinformowane.

Zechcą Panowie, współpracując z „Głosem Ziemi”, powiadomić władze Izby o tym fakcie i uzyskać na to zgodę, składając na ręce Dyrektora, lub zastępującego go p. inż. S. Symonowicza oświadczenia do dnia 3. I. 1938 r.

p. o. Dyrektora  
Jan Czerniewski

To była reakcja Wil. Izby Rolniczej na interpelację p. Taurogińskiego, która wyraźnie wyjawia powody swego „niezadowolenia”. Oto jej treść:

OKRĘGOWE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH  
POW. WIL.-TROCKIEGO  
W WILNIE  
Dn. 18. XII 1937 r.  
L. dz. 943.  
DO  
ZARZĄDU WILEŃSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

w iniejsu,  
Zalączamy przy niniejszym Nr. 35 „Głosu Ziemi” z następującym artykułem p. gen. Żeligowskiego na org. rolniczej, oraz pismo redakcji „Głosu Ziemi” wysłane do wszystkich instruktorów rejonowych wraz z załączeniem po 30 egz. „Głosu Ziemi” z prośbą o jego rozprowadzenie wśród rolników. Jako dowód tego kolportażu podane jest życzenie p. inż. Smolenkowskiego — gdyż w tym samym numerze rozpoznało druk artykułów p. inż. na temat żywienia krów. Należy zaznaczyć, że p. inż. Smolenkowski sprawuje zwierzchnictwo fachowe nad instruktorami rejonowymi. W związku z tem nasuwała się nam tańdego rodzaju wątpliwość:

1) Czy wskazanem jest pisanie artykułu chociażby fachowego przez inspektora Izby w piśmie ogólnie rolniczym;

2) Czy ze względu na prowadzoną akcję przeciw organizacjom rolniczym przez „Głos Ziemi” zamieszczenie artykułów p. inż. Izby Rolniczej w piśmie jest przypadkowe, czy też celowe — dla ułatwienia kolportażu tego pisma wśród rolników. Uderza przytem fakt jednoczesnego zamieszczenia fachowego artykułu p. inż. z artykułem nastawionym na organizację rolniczą.

3) Czy wiadome jest władzom Izby, że poza pisanem artykułami w „Głosie Ziemi”, niektórzy pracownicy Izby są członkami spółki wydającej to pismo.

Wobec powyższego uprzejmie zapraszamy:

1) Czy ta akcja współpracy pracowników Wileńskiej Izby Rolniczej z piśmie Głos Ziemi odbywa się za zgodą Władz Izby, czy nie.

2) Czy Władze Izby uważają ten stan rzeczy za normalny, a jeśli nie to co władze zechcą poczynić w tej sprawie.

(E. TAUROGIŃSKI).

Redakcja „Głosu Ziemi” stojąc na stanowisku, że pismo to jest apolityczne i że nie należy czytelników wciągać w orbitę rozgrywek politycznych, zamierza wobec powyższego faktu przejść do porządku dziennego, i nie reagować na swych łamach na wystąpienia panów z Tow. Kółek Rolniczych. O wyrażnej nagonce na gen. Żeligowskiego społeczeństwo wileńskie powinno się jednak dowiedzieć, gen. Żeligowski ze zwykłą sobie energią potrafi niewątpliwie bronić się sam, tem niemniej fakt, że człowiek, któremu Wilno zawdzięcza tak wiele, który Wilno

Polsce zwrócił, spotyka się na każdym kroku z szykanami za to tylko, że nie idzie na pasku „naprawy”, jest oburzaający.

Niewątpliwie p. Taurogińskiemu nie podoba się, że gen. Żeligowski widzi błąd w organizacjach rolniczych i p. Taurogiński w swej walce z gen. Żeligowskim używa niedozwolonych chwytów. Chcąc ugodzić w swego politycznego wroga, p. Taurogiński wpływa na to, by pozbawić „Głos Ziemi” nie tylko współpracowników, nie tylko członków spółki wydawniczej, ale także większości odbiorców.

## O gospodarce samorządowej gromad i gmin powiatu Wileńsko-Trockiego

Od 1 kwietnia 1938 roku gminy zaczęły prowadzić samodzielną gospodarkę. Będzie to wielkim wydarzeniem historycznym, które odwróci nową kartę dziejów w życiu wioski, w życiu warstwy ludności, którą nazywamy: „chłopami” (Używamy wyrazu „chłopi”. Nie trzeba go się wstydząć, a należy być dumnym, że się chłopem zostało. Przed nimi staje wielka rola w przyszłych dziejach Polski.)

Naroszenie gromady i gminy same, bez wszelkich drogiej nianiek, zaczęła krzątać się dokoła swych spraw, myśleć o poprawieniu swojego bytu, o rozporządzeniu środkami, które gmina posiada, o zmontowaniu aparatu gospodarczego, o przygotowaniu siebie dla dalszej służby i sobie i społeczeństwu i państwu.

Wielką rolę w tej pracy odegrają wójtowie gmin. Stają się rzeczywistymi mi gospodarzami na terenie, gdzie mieszka kilkanaście tysięcy osób. Dotychczas taką rolę odegrali tylko prezydenci miast i burmistrzowie. Wójt gminy był zwykłym urzędnikiem, który tylko wykonywał administracyjne rozkazy. Nie był zupełnie żadną siłą ani gospodarczą, ani społeczną. Często był dziełem nieprzemyślanym do pracy na terenie, gdzie od stworzenia świata działał tylko rozkaz i przymus. Setki pokoleń rodziło się i umierało, nie wiedząc czego, co to jest państwo, co to jest organizacja gospodarcza, co jest bezinteresowna praca dla ogółu, co jest dobrobyt, co to jest za obywatel, który brzydzi się kradzieżą lub żebraniem, nie całuje obywateli ręką, a czuje się wolnym obywatelem.

Praca nie będzie łatwa. Wójtowie spotykają się z biernością, brakiem zaufania, rozczarowaną psychiką ludzi, którzy przeżyli mnóstwo zawodów. Odgłosy tego spotkają i w swoim sercu. A jednakże wszystko to trzeba przezwyciężyć. Trzeba pamiętać że to jest jedyna droga, która prowadzi do wielkiego celu. Że to początki drogi, którą pójdą przyszłe pokolenia.

Mniej słów a więcej czynów. Dobrze zabity śmiech więcej jest wart niż piękne

nie wypowiedziane przemówienie. Nie robić kilku rzeczy naraz. Częściej zbierać Radę Gminną i komisję gospodarczą. Wysłuchiwać rady i zachęcać do nich. Debaty gospodarcze prowadzić na posiedzeniach otwartych, ażeby ludzie słuchali i uczyli się. Ażeby powstała opinia. Ażeby zaczęto szanować rozum, uczciwość i bezinteresowną pracę dla ogółu.

Na terenie gminy istnieją Kółka Rolnicze. Jaki do nich powinien być stosunek. Najwyższy. Nie tylko dlatego, że one już bardzo drogo kosztują i mo że choć trochę czegośkolwiek się nauczyły, lecz szczególnie dlatego, że często w nich są najenergiczniejsi ludzie. Bo kłóż są ci kółkowicze? Najczęściej to są ludzie, którzy szukają wiedzy, tęsknią do nauki, dążą do ulepszenia swoich gospodarstw. Takich ludzi trzeba szanować, gdyż oni będą twórczym elementem w gospodarstwie gminnym. My walczymy nie z kółkami, a z całym systemem, który, zabierając wszystkie środki z gmin i powiatu bardzo mało daje dla samych Kółek, a zupełnie nie daje dla masy rolniczej. Teraz agrom przyszedł parę razy na rok, a my chcemy, żeby on mieszkał w gminie i ciągle pracował na terenie wioski, ciągle doradzał, jak podnieść wydajność ziemi, ulepszyć hodowlę. Obecnie kółkowicze w gminie otrzymują kilka worków nawozów, a należy dążyć do tego, ażeby te nawozy wagonami były przywożone nie tylko dla nich, ale dla wszystkich gospodarzy.

Organizacje Kółek Rolniczych zajęte są gospodarką rolną. W gminach tego nie wystarcza. Jest mnóstwo roboty poza uprawą roli. Budownictwo, sprężenie, kursy rolnicze dla młodzieży, spółdzielnie, domy ludowe, rzemiosła, łaskarstwo, kasy bezprocentowe. Nie się z tego nie robi i zrobić to może tylko praca zbiorowa mieszkańców gmin, a samorząd gminny. Tu żadne kółka już nie pomagają. Tu potrzebna jest planowa praca wójta razem z Radą Gminną i Radą Gospodarczą.

Jeżeli mówimy z wielką sympatią o Kółkach roln. w wioskach, to nie ma

Uzyskanie metody takiej były stosowane już nieraz i nie tylko w stosunku do „Głosu Ziemi”, jednakże wobec tego, że zamieszana w to jest czcigodna osoba generała Żeligowskiego, sprawa nabiera specjalnego znaczenia i musi się spotkać z reakcją społeczeństwa.

Pierwszy okólnik Izby Rolniczej po interpelacji p. Taurogińskiego nie był jeszcze całkowitą na nią odpowiedzią — czy Zarząd Izby powoła inną decyzję, czy też za milknieniem i więcej się nie odezwie — to pytanie pozostaje narazie bez odpowiedzi.

Obecne „dobrowolne organizacje” mają na celu przeważnie polityczne, a nie gospodarcze cele. Opierają swoje za miary najczęściej na ciemnocie ludu, na jego zaoferowaniu. Jest to najgorszy z systemów politycznych. Bo dobrze się czuje zawodowy polityk operujący przy pomocy hasła w nieświadomym środowisku. Lecz nam o co innego chodzi. Naród musi przyzwyczaić się do administrowania swymi własnymi sprawami. I jeżeli tak nie jest, to traci nie tylko naród, lecz i państwo, gdyż razem ze stagnacją myśli i czynu narasta obojętność względem niego. Naród musi się wyrobić politycznie nie przez różnych polityków, lecz przez pracę samorządową na własnej ziemi, w ogniu troski o własny dobrobyt, o pracę bezinteresowną dla ogółu. Bo samorząd — to szkoła wychowania obywatelskiego, to praktyczna nauka współpracy obywatela z państwem.

A rola władz nadzorczych? Będzie polegać na tem ażeby nie przeszkadzać w pracy. Wykonać tylko nadzór, ażeby nie stało się nic, co koliduje z duchem prawa. Muszą przychylnie przypatrywać się, jak na terenie powiatu powstaje 15 nowych organizmów gospodarczych, najczęściej zupełnie różnych, niepodobnych do siebie. Będą robić omyłki. Niech robią. Największą omyłką będzie to, jeżeli nie będą robić, lub będą czekać na rozkazy władz nadzorczych. Obecnie reputacja władz nadzorczych nie jest dobra w terenie. One były długo i zbyt zdecydowanie patronowały idei „organizacji dobrowolnych”. Dlatego na ich sumieniu jest obecny samorząd, leżący w gruzach. Obecnie te organizacje dążą do tego, ażeby za pomocą władz nadzorczych opanować znowu samorząd gospodarczy gmin, a za pomocą kółek w dalszym ciągu wypompywać środki na jakąś spółdzielnię. Władze państwowe i urzędowa praca nadzorczych będzie zajrzenie do tej nie kontrolowanej działalności OTO i KR, która straciła wszelką rację bytu i żyć nie należy ażeby przestała istnieć, a na jej miejsce powstała powiatowa Izba Rolnicza. Co zaś do spółdzielczości to los jej jest związany z samorządem gromad i gmin. Jak on powstanie, to nie ma automatycznie powstanie i zdrowa spółdzielczość.

Jak wskazuje nasza rzeczywistość i niedaleka przeszłość, idea samorządowa ma niewielu przyjaciół. Owszem jest dużo ludzi którzy nazywają siebie samorządowcami, lecz ten samorząd rozumieją jako t. zw. samorząd terytorjalny, zamknięty w nikłym udziale rad gminnych w sprawach drożowej oświatowej, opieki społecznej. Nato miast samorządu w rozumieniu całego kształtu gospodarki gmin i gromad nie mamy. I wtedy dokoła siebie musimy szukać przyjaciół. Gdzie oni są? Widzę ich w dwóch wielkich siłach zrośniętych z życiem wioski: w duchowieństwie i nauczycielstwie. Obie te niespożyte siły, dopełniające siebie wzajemnie, oddają w idee samorządu gromad i gmin, nowe drogi ducha i materii. Idąc temi drogami wykonują wielkie zadanie Narodowej, Państwowej i Chrześcijańskiej natury.

Gen. Lucjan Żeligowski

## Notatki polemiczne

### „Nowa Prawda” a zwyczajna prawda

Nowa Prawda, organ Frontu Morges zamieścił wiadomość następującą:

Jak podawaliśmy - wczoraj red. Mackiewicz skierował sprawę przeciwko p. Kocowi na drogę sądową.

Imieniem red. Mackiewicza skargę popierał błąd adwokaci: święci. Woźniakowski oraz jedna z wybitnych adwokatów wileńskich.

Red. Mackiewicz będzie przeprowadzał dowód prawdy. W charakterze świadków wystąpi szereg działaczy sanacyjnych z p. Sławkiem na czele. Jak słychać red. Mackiewicz zgłosi na świadka również gen. Sosnkowskiego.

Obrony p. Koca podjąć się mają adwokaci: Skoczynski i Waserberger. Proces budzi szerokie zainteresowanie.

Poza tą jedną prawdą, że red. Mackiewicz skieruje sprawę przeciwko p. Kocowi do Sądu, nie ma w powyższej notatce ani jednego słowa prawdy, i jej całość czyni wrażenie, jakgdyby jej autorowi chodziło o danie red. Mackiewiczowi rady kogoś ma brać na adwokata, kogoś prosi na świadka i t. d. Sądźmy, że redaktor naczelny „Nowej Prawdy” zgodzi się z nami, że dawanie takich rad publicznie i w druku, mija się z celem, i przyjmie oświadczenie, że z prywatnych rad „Nowej Prawdy”, gdyby miały mieć miejsce, nie skorzystamy.

### „Robotnik”

Pomiędzy Słowem, a prasą lewicową łącznie z prasą Ożonu ustalili się dziwny obyczaj. My operujemy argumentami, oni odpowiadają inwektywami.

Ostatnio Robotnik za przykładem p. Koca, rzuca nam szereg inwektywów spowodu artykułu przygodnego naszego współpracownika p. I. W. p. t. „Procesy komunistycznej i PPS”, w którym redaktor Robotnika dopatrzili się twierdzenia, że PPS bierze pieniądze od kominternu.

Wobec tego oświadczamy: Artykuł omawiany został zamieszczony w Słowie pod nieobecność redaktora naczelnego.

W artykule tym nie znajdujemy nic takiego, co by wskazywało, że autor oskarża PPS o branie pieniędzy od kominternu, autor wskazuje tylko na paralelizm akcji kominternu i PPS.

Nigdy nie powiemy PPS jako całości, ani żadnego z jej organów prasowych o branie pieniędzy od kominternu, natomiast o tem, że do PPS wciśkają się agenci kominternu, mówił sam p. Niedziałkowski na sądzie. Nie w tem niema dziwnego, bo komuniści na podstawie swej nowej taktyki wciśkają się wszędzie.

Wreszcie: jeśli PPS chciała wytoczyć proces naszemu przygodnemu współpracownikowi, to natychmiast wymienimy jego imię i nazwisko — bo nie leży w naszych zasadach cofanie się przed jakąkolwiek odpowiedzialnością.

Natomiast z kolei zapytamy Robotnika, jakie zajmie stanowisko wobec istotnie łajdackiego postępowania Wieczornego Kurjera Krakowskiego, który oskarżył nas o branie pieniędzy od Niemców, potem potwierdził to łajdackie oskarżenie po raz drugi, a gdyśmy wytoczyli mu proces sądowy, to na rozprawę przysłał zaświadczenie lekarskie, że ich redaktor odpowiedzialny, to paraliż, bez nóg, wobec tego stawić się nie może...

Czekamy na odpowiedź.

Zdaje się, że możemy powiedzieć, że od tej odpowiedzi uzależnimy naszą opinię o urzędowości w Robotniku.

### „Nowy Kurjer”

Powtórzyliśmy za Czasem wiadomość, że w wydawnictwie Nowego Kurjera w Poznaniu zostały zajęte ruchomości za podatki. Nowy Kurjer zaprzecza tej wiadomości.

Lojalnie to zaznaczamy, jakkolwiek nigdy tej wiadomości nie podawaliśmy na własną odpowiedzialność. Źródło było wskazane wyraźnie.

Mamy prawo wyrazić życzenie, aby wszyscy nasi przeciwnicy zachowywali wobec nas tę lojalność i uczciwość, z jaką my prowadzimy walkę polityczną. Niestety, łatwiej jest w Polsce o oszczerstwa, zniewagi, a później o uchylanie się od odpowiedzialności, niż o kontr - argumenty na argumenty. Cat.





# Dlaczego dobre i obfite światło?

Dlatego, że dobre oświetlenie jest zachętą, do pracy, polepsza jakość wyrobów i zmniejsza koszty produkcji. By uzyskać dobre i obfite oświetlenie należy stosować nieprześcignione w swej jakości.



## OSRAMÓWKI-D

znakowane w dekalumenach gwarantujące małe zużycie prądu.

WYRÓB POLSKI

## Wielki strajk w Paryżu

(Początek na str. 1-ej)

Premier Chautemps zwołał przed południem konferencję międzyministerialną, w której wziął udział wicepremier i prezes partii socjalistycznej min. stanu Faure i minister spraw wewnętrznych socjalista Dormoy. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że w konferencji tej wziął udział również minister wojny Daladier.

Po zakończeniu narady nie wydano żadnego komunikatu, natomiast premier złożył tylko krótkie a stanowcze oświadczenie prasie, iż rząd nie dopuści do przerwania pracy w dziedzinach niezbędnych dla życia narodowego.

Premier zakończył swe oświadczenie

### APELEM DO LUDNOŚCI

aby zachować spokój, oraz apelem do pracowników użyteczności publicznej, którzy dali się pociągnąć do strajku, aby za stanowili się nad swym postępowaniem. Rząd — zakończył premier — będzie umiał spełnić swój obowiązek i zapewni wbrew wszelkiemu oporowi podjęcie na nowo funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej i utrzymanie porządku publicznego.

Po konferencji w prezydium rady ministrów, minister spraw wewnętrznych udał się do swego ministerstwa, gdzie już oczekiwał na niego

### KOMENDANT OKR. WOJSKOWEGO PARYŻA GEN. BOURET

Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, pomimo oświadczenia min. Dormoy, że rozmowa z gen. Bouret nie dotyczyła strajku. Komunistyczny „Ce Soir” donosi, że w wojsku zarządzono ostre pogotowie, oficerom i szeregowym nie wolno wydalać się z koszar. Poważne posiłki t.zw. gwardji lotnej zostały ściągnięte do Paryża z prowincji.

Wejścia na stacje kolejki podziemnej strzegą z jednej strony posterunki strajkujących, z drugiej zaś policjanci. Wszyscy policjanci zostali zmobilizowani.

## Komuniści chcieli zamordować Bluma

### Zbrojna organiz. bolszewicka we Francji

PARYŻ. Pat. W związku z aferą CSAR, co do której toczy się dalsze śledztwo sędzia śledczy Bettelle przesłuchiwał w obecności obrońców Eugenjusza Deloncle, który uchodzi za szefa spiskowców. Deloncle złożył nader obszernie zeznania, w których przedstawił posiadane przez niego informacje o możliwości komunistycznego zamachu stanu.

Gen. Duseigneur powiadomił o spisku gen. Gamelin, Deloncle zaś — gen. Duffieux, członka najwyższej rady wojennej i inspektora piechoty. Gen. Duffieux miał oświadczyć swemu informatorowi, że szef sztabu głównego nie był zaskoczony temi wiadomościami, gdyż był jakoby już o tem wcześniej powiadomiony. Zamach miał nastąpić w nocy z 15 na 16 listopada.

Dalej Deloncle zaznaczył, iż pozostawał również w kontakcie z pewnym wyższym oficerem z domu wojskowego prezydenta republiki, który to oficer zwrócił się do niego o dostarczenie mu pewnych ludzi. oraz karabinów maszynowych celem obrony pałacu Elizejskiego.

Skończył Deloncle przedstawił sędziemu śledczemu szczegóły wykrytego przez siebie SPISKU KOMUNISTYCZNEGO. We wszystkich okręgach Paryża z wyjątkiem czterech, gdzie komuniści mają bardzo nielicznych zwolenników, miał być w określonym terminie podjęty atak oddziałów szturmowych, liczących około 18 tysięcy ludzi, wyćwiczonych na modłę wojskową i uzbrojonych w nowoczesne karabiny ręczne i maszynowe.

Omawiając dalej organizację komunistów Deloncle stwierdził, że bojówki tego stronnictwa liczą około 70 tys. ludzi, pozostających pod kierownictwem oficerów rezerwy.

Komuniści zamierzali na samym początku ZAMORDOWAĆ MINISTRÓW BLUMA, DORMOY I LEBASA, aby stworzyć pozory że chodzi o zamach faszystowski, a następnie zaatakować siódmy okręg paryski i opanować ministerstwo wojny oraz koszarę znajdującą się w tej dzielnicy.

## Wzrost wpływów komunist. w Chinach

BERLIN Pat. Korespondent „Voelkscher Beobachter” na Dalekim Wschodzie, ks. Urach, donosi o zmianach na wyższych stanowiskach rządowych i wojskowych w Chinach, mających świadczyć o silnym wzmożeniu się wpływów zrynków komunistycznych i komunikujących. Przybycie nowego ambasadora sowieckiego Orelskiego do Hankau, jak również zmiana na stanowisku ambasadora chińskiego w Moskwie, zapoczątkowując, zdaniem korespondenta, ścisłą współpracę między Chinami a Moskwą. Korespondent wylicza szereg ważnych stanowisk wojskowych, obsadzonych przez komunistów, lub ich sympatyków, donosząc następnie, iż pomiędzy chińskim rządem centralnym, Sowietami i Mongolą zewnętrzną toczą się rokowania w sprawie przywrócenia suwerenności chińskiej w Mongolii zewnętrznej, znajdującej się dotychczas pod wpływami Sowieci. Chodziłoby przytem o zaangażowanie przeciwko Japonii oddziałów mongolskich wyszkolonych przez instruktorów sowieckich.

Do Hankau przybyć miały najnowsze samoloty sowieckie. Wykanczana jest pospiesznie autostrada z Chin do Turkestanu sowieckiego, która umożliwi bezpośrednie zaopatrzenie Chin w materiały wojskowe z Sowieci.

## Teruel się trzyma

### Ożywiona działalność wojsk narodowych

ST. JEAN de LUZ. Pat. Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym bitwa o Teruel nabrała niezwykle gwałtownego charakteru skutkiem wywieranego stale nacisku na linie rządowe, znajdujące się poza miastem, przez oddziały gen. Arandę. W ciągu całego dnia walczone zaciekle o szereg wyniosłości w okolicy Conduc, które o zmroku przeszły ostatecznie w ręce powstańców. Z pozycji swoich, znajdujących się na odcinku Los Norrenes, przeprowadzili powstańcy szereg gwałtownych ataków na równinę Lavaga i Krance miejscowości Sanblas. Powstańcy musieli walzyć wręcz, aby stopniowo zdobyć kilka pierścieni okopów rządowych. Główna akcja toczyła się na prawym skrzydle wojsk rządowych na północ od Teruelu.

Powstańcy wprowadzali tam z każdą godziną nowe oddziały do bitwy. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły lotnictwu powstańczemu na rozpoczęcie intensywnej działalności. Od świtu aż do zapadnięcia zmroku eskadry samolotów bombardujących, eskortowane przez liczne samoloty myśliwskie, nie zaprzestawały bombardowania koncentracji rządowych, znajdujących się przeważnie na przedmieściach Teruelu.

Gen. Aranda nie wprowadził jeszcze do akcji swych głównych sił, ograniczając się na razie do działalności straży przednich, których zadaniem jest zdobywanie pozycji, do niniejszych nad koncentracjami nieprzychylnymi.

Bitwa o śródmieście Teruelu osiągnęła swój punkt najwyższy wczoraj wieczorem.

O godz. 19-ej nastąpił wielki nalot eskadr powstańczych na oddziały rządowe. Nadawcza stacja radiowa w Teruelu uzyskała wczoraj połączenie z Saragossą, zawiadamiając, że dzień był bardzo ciężki, lecz że daje się już odczuć działalność wojsk powstańczych, spieszących z odsieczą.

## ULTIMATUM JAPOŃSKIE

TOKJO. Pat. Agencja Domei donosi że dowódca wojsk japońskich w Tayuanie wystosował ultimatum do dowódcy wojsk chińskich w prowincji Szansi, gen. Yen-Tsi-Szana, domagając się wycofania wojsk prowincjonalnych na linię Wusiang — Tsingling szczyt i Szihou oraz wycofania wojsk rządowych z granic prowincji Szansi. Dowództwo japońskie proponuje gen. Yen - Tsi - Szano współpracę w dziele walki z komunizmem. Termin ultimatum upływa dnia 30 bm. poczem Japończycy zastrzegają sobie swobodę działania. Wobec upadku Nankinu, nie jest wykluczone, iż ultimatum zostanie przyjęte. Wówczas prowincja Szansi znalazłaby się pod władzą tymczasowego rządu chińskiego w Pekinie.

## Znamienny artykuł socjalisty francuskiego

PARYŻ Pat. W kołach politycznych Paryża duże wrażenie wywołał artykuł wstępny „Populaire” anonimowego autora na temat polityki zagranicznej. Jak należy wnosić z formy podania go, przez redakcję, pochodzi on od jednej z najwybitniejszych osobistości partii Socjalistycznej, stojącej w tej chwili poza redakcją dziennika.

Artykuł ten, odbijający swoim ujęciem i rzeczowością tonu od dotychczasowych wystąpień oficjalnego organu partii socjalistycznej, jest potwórnym ewolucyjnym, jaką można skonstatować od pewnego czasu w kierowniczych kołach partii socjalistycznej na zagadnienia polityki międzynarodowej. Artykuł zajmuje się specjalnie omówieniem polityki zagranicznej Polski i Jugosławii, stosunku obu tych krajów do Francji, oraz stosunków polsko - niemieckich i jugosłowiańskich.

Polska i Jugosławia — pisze „Populaire” są związane z Francją układami sojuszu i przyjaźni. W czasie ostatnich przyjęć, jakie odbyły się z racji wizyty min. Delbosa, trwałość tych sojuszy i przyjaźni została stwierdzona w sposób najzupełniej wyraźny. Sojusz z Francją jest jednym z zasadniczych elementów polityki obu krajów.

Abw być sprawiedliwym, musimy stwierdzić przedewszystkiem — oświadczają „Populaire” — iż zbliżenie, jakie się dokonało między Polską a Niemcami z jednej strony i Włochami a Jugosławią z drugiej — było gorąco pożądane przez opinie francuskie. W ciągu długich lat, dyplomacja francuska poświęcała wiele wysiłków w tym kierunku. Zbliżenie niemiecko - polskie zgadzało się więc z nastawieniem francuskiej opinii publicznej.

W końcu „Populaire” oświadcza, że pewne niezadowolenie, jakie ujawniło się swego czasu w opinii francuskiej spowodowało zbliżenie polsko - niemieckie, wynikało stąd, że zbliżenie to dokonało się bez pośrednictwa dyplomacji francuskiej.

## Wspaniały wyczyn filmowca angielsk.

### Film z bombardowania kanonierki „Panay” już gotów

LONDYN. Pat. Oczekiwane z takim napięciem zdjęcia filmowe dokonane przez operatora angielskiego Allefa na pokładzie kanonierki „Panay” podczas bombardowania jej przez Japończyków zostały przewiezione wczoraj w samolocie „China Clipper” do Ameryki. Samolot ten wylądował na lotnisku Allameda w Kalifornii, po odbyciu ryzykownego lotu najpierw wzdłuż rzeki Jangtse do Hong-Kongu, a stamtąd poprzez Pacyfik do Kalifornii.

Film mający 5 tysięcy stóp długości, zaasekrowany jest na sumę 60 tysięcy funtów szterlingów. Uzbrojeni agenci policji federalnej tworzyli ochronę przy przetransportowaniu filmu pancernym samochodem z lotniska Allameda na lotnisko Oakland, skąd wystartował specjalny szybki samolot, którego lądowania oczekują w Nowym Jorku dziś o godz. 3-ej popołudniu.

O 6-ej popołudniu skończona będzie kopia filmu, którą wyśle się natychmiast do Londynu na pokładzie statku linii Hamburg — Ameryka odpływającego we czwartek z Nowego Jorku do Europy.

Londyjskie Towarzystwo Filmowe pertraktują obecnie celem wyśłania na spotkanie statku specjalnego samolotu, któryby gdzieś na Atlantyku odebrać mógł film ze statku i przyspieszyć w ten sposób przybycie filmu do Londynu, aby go móc tutaj wyświetlać począwszy od poniedziałku 3-go stycznia. Wyświetlanie filmu w Nowym Jorku rozpocząć się ma we czwartek wieczorem.

## Uroczyste ogłoszenie nowej konstytucji „Eire”

LONDYN Pat. W dniu wczorajszym odbyły się w Dublinie oficjalne uroczystości z okazji nadania nowej konstytucji wolnemu państwu Irlandji, które odlatywać się będzie Eire. W godzinach rannych przeszedł ulicami miasta w kierunku katedry pochód, na którego czele kroczył prezydent de Valera w otoczeniu członków gabinetu. Równocześnie odbyła się uroczystość dla pro testantów w katedrze św. Patryka.

Dla uczczenia tej historycznej chwili oddano 21 strzałów armatnich, poczem na ulicach miasta odbyła się defilada miejscowego garnizonu. Na wszystkich gmachach rządowych i domach prywatnych powiewały chorągwie irlandzkie, za wyjątkiem kwatery generalnej republikanów ekstremistów, na której wywieszono żółtą chorągiew. Według nowej konstytucji, de Valera będzie nazią premerem, nowy zaś prezydent zostanie wybrany w ciągu najbliższych 6 miesięcy na okres 7-letni.

## Przeciwczołgowa broń W. Brytanji

LONDYN Pat. „Daily Herald” donosi, że w najbliższej przyszłości armja brytyjska zostanie wyposażona w karabiny nowego typu. Karabiny te, trzykrotnie cięższe od zwykłych, będą miały kaliber 2 razy większy niż dotychczasowe. Kule z tych karabinów będą przebiwały pancerze czołgów, a jednoczesny wybuch spowoduje wyłączenie załogi.

Wspomniany dziennik podaje również wiadomość, że rzeczoznawcy wojskowi przeprowadzają obecnie badania nad nowym typem lekkich dział, przeznaczonych do niszczenia czołgów

## Co było przyczyną katastrofy samolotu w Czechach

PRAGA Pat. Kilka dzienników powraca w dniu dzisiejszym do katastrofy samolotu komunikacyjnego, który w dniu 24 bm. lecąc z Wiednia do Pragi rozbił się w górach czeskich. Dzienniki twierdzą, iż wypadek był spowodowany przez pomyłkę praskiej stacji radiogoniometrycznej, która w chwili gdy samolot znajdował się w gestymie w pobliżu Příbrami na południe od Pragi, podała mu fałszywe wskazówki co do kierunku lotu. Stacja radiowa spostrzegła wkrótce potem swą omyłkę, lecz nie zdolała już na wiazać łączności z samolotem. Katastrofa nastąpiła w 17 minut po nadaniu sygnału przez stację radiową.



## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 29 grudnia 1937 roku

### DEWIZY

Belgia	89,50	89,68	89,32
Berlin	212,97	212,11	
Gdańsk	100	100,20	99,80
Amsterdam	293,40	294,12	292,68
Kopenhaga	293,40	294,12	192,68
Kopenhaga	117,65	117,94	117,36
Londyn	26,34	26,41	26,27
N. Jork	5,2712	5,2837	5,2587
N. J. kabel	5,2750	5,2875	5,2625
Oslo	132,66	132,02	
Paryż	17,93	16,08	17,78
Praga	18,52	18,57	18,47
Stokholm	135,90	136,23	135,57
Szwajcaria	121,85	122,15	121,55
Wiedeń	99,20	99,80	
Włochy	27,83	27,63	
Helsinki	11,66	11,69	11,63
Montreal	5,2787	5,2537	
Tel Aviv	26,41	26,27	
Tendencja słaba.			

### AKCJE

Bank Polski	112,25
Węgry	29,50 29,25
Lipol	61 60 1/2
Modrzejów	13 12,50 13
Ostrowiec	54
Starachowice	34,25 34 34,25
Tendencja słabsza	

### PAŃSTWO PROCENTOWE

Poż. wewn.	64 1/2 64
Investycja pierwsza	79,25, serie 91,
druga	78 3/4 serie 89
5 proc. konwersyjna	67 1/4
Konsolidacyjna	67 65 1/2 65 1/4, 2 ost.
drobne	
Premi. dolarowa	42 42 1/2

## TELEGRAMY

WARSZAWA Pat. Zmarł wczoraj, przeżywszy 59 lat s.p. Stefan Zygmunt Czarnowski, profesor zwyczajny socjologii i historii kultury uniwersytetu J. Pilsudskiego.

KIELCE Pat. W kieleckim Sądzie Okręgowym na sesji wyjazdowej w Busku toczył się proces o zabicie podczas strajku rolnego, wynikłe na obszarze powiatu stopnickiego. W wyniku rozprawy sąd skazał prezesa stronnictwa ludowego Stanisława Karnasia na 6 mies. więzienia.

BERLIN Pat. Prasa niemiecka z wielkim zainteresowaniem omawia wiadomość o między Warszawą a Moskwą, spowodowaną znanymi incydentami na granicznej stacji kolejowej, stwierdzając wyraźnie, że w danym wypadku ma się do czynienia z niewątpliwą prowokacją sowiecką.

BERLIN Pat. Dzienniki berlińskie podają wiadomość o zapowiedzianym na 10 stycznia exposé ministra Becka, interesując się żywo oświadczeniami, jakie złoży kierownik polskiej polityki zaradczej.

PARYŻ Pat. W godzinach popołudniowych policja dokonała ewakuacji 6-ciu rozdzielczych stacji towarzyszących elektryczności. Aresztowano 5 osób w czasie utarczki, która nastąpiła w pobliżu jednego ze składów żywnościowych.

BUENOS AIRES Pat. Krążą tu pogłoski, że oddział marynarzy urugwajskich zajął wyspę Garcia na rz. Urugwaj. Rząd argentyński dotychczas zachowuje rezerwę, przypuszczając jednak, że gabinet zaproteściował w drodze dyplomatycznej wobec Urugwaju.

PARYŻ Pat. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że według wiadomości z wiarygodnych źródeł rząd rozpisze nowe wybory do parlamentu po rozwiązaniu izby wyłonionej z wyborów odbytych dnia 20 grudnia.

LONDYN Pat. Admiralicja ogłasza, że nominacja wiceadmirała Andrew Cunningham na stanowisko dowódcy eskadry śródmorskiej może być uważana za rzecz pewną.

BERLIN Pat. Ustupujący ambasador Stanów Zjednoczonych William Dodd wyjechał z Berlina do Hamburga skąd na parowcu „Washington” odplynie do Ameryki.

DOORN Pat. Wczoraj odbyła się tu uroczystość żarczyn wnuka b. cesarza ks. Ludwika Ferdynanda z wielką księżniczką rosyjską Kira.

BERLIN Pat. Żegluga na wodach Prus Wschodnich w okolicy Królewea uległa przerwie spowodu gór lodowych. Władze morskie zabroniły wszystkim statkom wchodzić do tego portu lub opuszczać go.

TOKJO Pat. Agencja Domei donosi: prezes mandzurskiej kolei żelaznej Matsuoka, którego dymsja została odrzucona przez rząd japoński, cofnął ją i przyjął przedłożony mu plan eksploatacji kolei w Chinach północnych.

PARYŻ Pat. Prefekt Sekwany Ville odmówił przyjąć delegację międzywzrostkowego komitetu pracowników użyteczności publicznej, oświadczając, że przeprowadzi z nią rozmowy dopiero z chwilą powrotu strajkujących do pracy.

TOKJO Pat. Rada ambasady brytyjskiej Dadds zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że ambasada nie zaakceptowała podanej przez japońskie władze wojskowe wersji, dotyczącej incydentu ze statkiem „Lady Bird”.

## ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

8 PKZ kupon 4,36  
4 i pół ziemskie seria 5 63,50 63,25  
5 proc. Warszawy 1933 rok 63,25 63,38  
Tendencja dla pożyczek słaba i dla listów słaba.

### WALUTY

Belgi belg.	89,68	89,25
Dol. amer.	5,27	5,24 1/2
Dol. kanad.	5,26 1/2	5,24
Florejny hol.	294,12	292,40
Franki franc.	18,08	17,68
Franki szwajcarskie	122,15	121,35
Funt ang.	26,41	26,25
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	18,00	17,30
Korony austriackie	117,94	117,10
Korony norweskie	132,68	131,70
Korony szwedzkie	136,23	135,25
Liry włoskie	21,80	21,00
Marki fińskie	11,69	11, 25
Marki niem.	116	112
Szylingi austr.	99,20	98,20
Marki niem. srebr.	125	120
Tel Aviv	26,20	25,95



# „Plastyka Wileńska”

Kilkakrotnie już i wierszy wojenne XVII wieku, które przeszły nad Wilnem, pozostawiały, niestety, nie tylko tylko ślady jego renesansowej świetności. Pod gruzami i popiołami kościołów zaginęły też prawie wszystkie przykłady, a więc i trudno jest nam teraz wyrobić sobie pojęcie, w jakiej mierze było ono właściwe dla Wilna. Jak feniks z popiołów odżyło znów miasto, waktwizy w pierwszej połowie XVIII wieku nie zwykłym, a tak swoistym kształtem baroku. Włose artyści i polscy z Wilna powracający, zaprzęgnięci w Wilnie do pracy przy dekoracji kościołów i pałaców, przywieźli tu ze sobą dojrzałą świetność ówczesnego zachodniego malarstwa. Nie kopując rzymskich wzorów, umieli się dać dostrzec do odmian warunków i stworzyć styl zupełnie swoisty i gdzie indziej niespotykany. To też polską i wileńską można nazwać twórczość wileńskich artystów z tego okresu, a najbardziej przebiegłą spuścizną, jaką nam w licznych obrazach, zdobionych kościoły św. Katarzyny, Panien Włzytek i Katedrę, zostawił Szymon Czechowicz. Sztuka jego, mimo, że urobiona na cudzoziemskich wzorach, niezwykle silnie związała się z terenem Wilna. Czechowicz otwiera w szerszym znaczeniu kartę historii plastyki wileńskiej.

Atmosfera omawiania sztuki, jaką w całym kraju rozciągał Stanisław August, przygotowała w Wilnie podatny grunt nie tylko do rozrostu artystycznej twórczości, ale i do szkolenia nowych sił w dziedzinie piękna. W 1799 r. otwiera się przy Uniwersytecie wileńskim Wydział Sztuk Pięknych, wyprzedzając założenie podobnych przy innych uczelniach w kraju i zagranicą. Jest to epoka, w której Kuakfusz i Guciewicz nadają architekturze Wilna nowe oblicze, wznosząc gmachy i przeobrażając dawne w duchu opanowanego klasycyzmu. Z tem samem wyznaniem wiary akademika, racjonalisty, z tym samym programem występuje w nowożytnym Wydziale Sztuki jego pierwszy profesor Franciszek Smuglewicz, opierając twórczą wiedzę na niezmiennych prawach doskonałego piękna. Bogaty był spadek jego własnej twórczości, przy krótkiej działalności na polu nauczania. Z jego śmiercią w roku 1807 rozpoczyna się drugi okres zapoczątkowany przez Jana Rustema. Trudno ocenić, który z tych okresów korzystniejszej wpływy wywarł na indywidualności młodych adeptów sztuki. System pedagogiczny Rustema, wprowadzający się do jałowego kopiowania sztychów i obrazów, a studjowania gipsów zamiast natury, nie mógł dać wybitnych rezultatów, zwłaszcza, że Wydział Sztuki był bardzo ubogi w pomoce naukowe. Szkoła wileńska zamknęła się w ciasnych granicach artystycznego partykularza, obca doniosłym przełomom, jakie w tym czasie przechodziła sztuka zachodnia. Pierwsza wystawa uczniów Wydziału Sztuki w roku 1820, choć poprzedzona wielkim zainteresowaniem całego Wilna, odniosła niewielki sukces, a następne spotkały się już z obojętnością całego społeczeństwa. Nie w wyszkoleniu też wielkich talentów należy szukać kulturalnych zalet wileńskiej szkoły, ale w tem, że stanowiła na terenie zaburzonego rozryskiem jedną siłę atrakcyjną, grupującą liczny zastęp młodych artystów, którzy bez jej istnienia zapewne nie poświęciliby się w ogóle malarstwu. Wśród nich zabłysły takie jednostki, jak: Daniel Szemesz, Smokowski, Kaniński Rusiecki, Aleksander Ślędzki, Antoni Wszyskich, cechowała dobrze znajomość rzemiosła, zasadnicza kultura, wyniesiona ze szkoły Rustema. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego szkoła przestała istnieć oficjalnie, jej wychowankowie jednak prawną nadal na terenie Wilna i „ziemi zaburzonej”, a trzy nazwiska wileńskich malarzy: Rusiecki, Ślędzki i Kaniński, wzmianka o ojcu i synu przekazuje zasób wiedzy malarzkiej. W ten sposób nie ulegał przewrótowi ciąg polskiej artystycznej tradycji Wilna, aż do nowego okresu historii plastyki wileńskiej, na przełomie XIX i XX wieku.

Był to okres największego nacisku rusyfikacyjnego zarówno w dziedzinie wolności obywatelskiej, jak i w dziedzinie kulturalnej. Jeśli chodzi o sztukę, to Akademia Petersburska, szeregająca się wówczas światową sławą, musiała stanowić wielkie niebezpieczeństwo dla kultury polskiej. Bo

przecież skromnie musiała wyglądać polska sztuka Wilna uboższego i gasnącego pod kłutem zaborem. Dopiero dwie przebiegłe talentem, a zasłużone wybitną działalnością jednostki: Stanisław Bohusz Sierżbicki i Ferdynand Ruszezy, umieli podnieść poziom plastyki wileńskiej do miary światowej i wskazać nowym rzeszom kierunek artystyczny i patriotycznych ideałów. Obaj byli wychowankami Petersburskiej Akademii i szkół zachodnich, obaj posiadali niepospolitą i bujny talent, różny w przejawach, a wspólny specefikie polskiem obliczem, obaj ukochali Wilno, które stało się ich miastem. Zwłaszcza działalność Ruszezy, zarówno na polu własnej sztuki, jak też doświadczenia, literatury, teatru i wreszcie organizacji ruchu artystycznego, zasługuje na podkreślenie. Ferdynand Ruszezy, to postać renesansowego pokroju, bajna i żywotna w każdej dziedzinie i po stokroć zasłużona dla sprawy polskiej i polskiego Wilna w okresie przedwojennym i w dobie przełomu. Jego wpływ na całe społeczeństwo wileńskie, a zwłaszcza na zastęp młodych artystów był ogromny. W roku 1919, gdy wkrzeszono Uniwersytet Stefana Batoro z Wydziałem Sztuki, grupa młodych artystów stanęła do pracy.

Ludomir Ślędzkiński, spadkobierca tradycji malarzkiej swego ojca i dziadka, wspólnie z Kazimierzem Kwiatkowskim, Jerzym Hoppenem, Bronisławem Jamonttem, Michałem Roubą i wielu innymi, zakłada w roku 1920 Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków. W programie organizacyjnym przyświeca im wspólna idea sumiennej pracy z doskonałym opanowaniem rzemiosła, rzetelnego traktowania formy i harmonijnie zamkniętego układu kompozycji. W walce z wrażliwym traktowaniem natury, oraz ze wszystkimi modnymi i destrukcyjnymi prądami, płynącymi z Paryża, siłą rzeczy spotykali się na wspólnej platformie z mistrzami wczesnego wileńskiego renesansu. Wkrótce, dzięki licznym wystawom zbiorowym i indywidualnym w kraju i zagranicą

zdolali dziełami swymi przemówić do całego świata, głosząc nową erę twórczości polskiej, swojskiej narodowej, a trwałej solidnością podstaw. Prócz stałej pracy przy stalugach, rozwinięto Wileńskie Tow. Artystów Plastyków żywą działalność na polu kulturalnym przez założenie w roku 1921 Międzyzwiązkowej Komisji Artystycznej, zasłużonej nad podniesieniem poziomu kulturalnego teatrów wileńskich, następnie przez wydawanie pisma „Południe”, poświęconego sztuce i krytyce, wreszcie przez prowadzenie Szkoły Rysunkowej, przekształconej później na Szkołę Rzemiosła Artystycznych. Głęboka znajomość wiedzy malarzkiej wileńskich artystów plastyków pozwoliła im na podjęcie licznych wielkich robót w dziedzinie dekoracyjnego malarstwa ściennego, a wiedza ta, zaszczerpiona młodym uczniom, przygotowała liczny zastęp fachowców.

W roku 1929 Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków przeżywa rozłam, na skutek którego wyłania się Towarzystwo Niezależnych Artystów Plastyków w Wilnie z Kuleszą i Wierusz Kowalskim na czele. Odtąd działają dwa zrzeszenia: stare, zachowujące niezmieniony program ideowy i nowe, niejednolite i podlegające różnym wpływom artystycznym.

Ożywiona działalność plastyki wileńskiej w dziedzinie artystycznej, kulturalnej i pedagogicznej wydaje owoc. Szkoła wileńska ma swoją kartę w dziejach sztuki polskiej, stawiając Wilno na widocznym miejscu. Nowe zastępy młodych artystów, wychowanych na Wydziale Sztuki, za przykładem swych mistrzów w czyn wprowadzają uzyskaną wiedzę i ideaty.

Zrzeszają się dziś oni pod nazwą „Grupa Wileńska”. Przedwcześnie jest jeszcze mówić o ich twórczości, która w danej chwili rokuje jednak jak najlepsze nadzieje. Wierzymy, że będą oni umieli kontynuować pracę swych poprzedników w rozbudowaniu twórczości wileńskiej sztuki i wileńskiej kultury.

Kazimierz Klemiewicz

## Spółdzielnia Pracy Artystów Wileńskich „S. P. A. W.”

organizuje pięciomiesięczne komplety rysunkowe od dnia 15.I—1938 r. w programie: RYSUNEK, MALARSTWO, ZDOBNICTWO, LITERNICTWO, KRĘŚLENIE, PERSPEKTYWA.

Wpisy i informacje w lokalu Spółdzielni Wilno—Portowa 4 m. 8 — od g. 16—18.

## ŚNIEG NA ULICY

ROZMOWA Z PREZEM ZWIĄZKU DOROZKARZY

Pragnąc oświetlić sprawę ogólną, a nie tylko ze śniegu wszechstronnie, postanowiliśmy przeprowadzić szereg rozmów z osobami, którym sprawa ta leży na sercu.

W pierwszym rzędzie udaliśmy się do prezesa Związku dorożkarzy chrześcijań P. Andrzeja Ciesima. Zagabnięty przez nas p. C. szeroko omówił dorożkarstwo białocerkie.

— Od kilku lat dopiero — powiedział — na tę chorobę chorujemy. Dawniej tego nie było. T-wo Opiekę nad Zwierzętami czuwa, by nie znęcano się nad koniem, a nikt nie dba o to, by temu koniowi umożliwić posuwanie się w zaprzęgu... Obecnie całkowicie są ogolone ze śniegu ul. Zamkowa, Wielka, Niemiecka, św. Janka, Trocka, częściowo Zawalnia... Dorożkarz musi jechać drogą okólną, bocznymi zaułkami, gdyż po pomienionych ulicach przejechać nie może.

— Czy zwracał się Związek Dorożkarzy w tej sprawie do odpowiednich władz? — Zwracałem się do kierownika ruchu kołowego... Powiedziano mi, że takiego zarządzenia nie wydawano... Można więc przypuszczać, że pochodzi to od dozorców domowych, którzy, pragnąc sobie pomniejszyć robotę, nawołują przy rozbijaniu narosniętym w czasie zimy warstwy lodu, nie dopuszczając do jej uformowania się i czempredziej zmiatają śnieg z ulicy po jego ukazaniu się.

Takie jest przypuszczenie naszego rozmówcy. Przerzucamy się wspomnieniami w dawne czasy. — Przed wojną — opowiada p. C. — policmajster przeprowadzał inspekcję ulic i gdzie zauważył brak śniegu, kazał go nasypywać. Jeżeli oczyszczenie ulic ze śniegu ma już być koniecznością, to niech przynajmniej choć po bokach szerszych ulic, przy chodnikach, pozostawiają trochę śniegu — zgadza się mój rozmówca na kompromis.

— A czy jazda na kołach w zimie jest niemożliwa? — zapytujemy.

— Jazda na kołach, dziś, gdy wszystkie koła są na gumach, jest prawie niemożliwa, gdyż gumy igną do śniegu i utrudniają posuwanie się pojazdu.

— Włec pan uważa, że przez zbyt gorliwe czyszczenie śniegu z ulic dzieje się krzywdy dorożkarzom?

— O, i wielka!... Jeżeli chodzi o dnie odwilży, gdy na ulicach tworzy się błoto, to wszak niebezpieczeństwa ochlapywania przechodniów można za pomocą zmniejszając tempo ruchu kołowego.

## Rozmowa z radnym miejskim p. M. Kiełmuciem

Na nasze pytanie, co myśli o zastosowanym dzisiaj systemie oczyszczania ulic od śniegu, nasz rozmówca oświadcza:

— Uważam to za absurd. Widziałbym jeszcze jakiś sens w tem, gdyby wszystkie ulice, całe miasto, zostało ogolone ze śniegu. Chociaż w tym wypadku byłby pokrzywdzony woźniak ze wsi, lecz jednak byłby możliwym ruch kołowy w mieście. Przy stanie obrębnym jednak, gdy część ulic śródmiasteczka całkowicie jest pozbawiona śniegu, a przedmieścia posiadają doskonałą drogę szanę, nie jest możliwym ani ruch kołowy, ani ruch na saniach. Sanki nie mogą się poruszać po ogolonych klinierze lub „kociach łebkach”, a dorożka na kołach ślizga się beznadziejnie na zaśnieżonych bocznych uliczkach.

Zrzućmy śnieg w zimie dodaje uroku naszemu wysuniętemu na północ Rzeczypospolitej miastu. Śnieg i wanna w zimie posiadają swój powab... Po ociepleniu tego powabu i pociegnięciu się nad koniem, który w obecnych warunkach jest beznadziejny w zaprzęgu.

Sprawę poruszoną przez „Słowo” uważam za bardzo ważną i aktualną i zamierzam ze swej strony poruszyć ją na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

(x)



A jednak odleżałe **WINA** zwykłe, gronowe, szampańskie, oraz **MIODY** i wszelkie spirytualja po cenach umiarkowanych, kupione „Januszewicza” Wilno, Zamkowa 20a, tel. 8-72 **zawsze uznawane są za najlepsze** o niedoścignionym smaku. **Szampan od 5 zł. butel.**



## W terenie i na torach

### PRZED MECZEM BOKSERSKIM

Polska — Niemcy

Kto wejdzie w skład reprezentacji Polski?

POZNAN. — Na mecz między państwowy w boksie Polska — Italia w Warszawie, kapitan związków P.Z.B. ustawił drużynę z następujących zawodników: waga musza: Rotholc — Jasieński kogucia: Koziołek — Jarowczyk piórkowa: Czortek — Pella. lekka: Wozniakiewicz — Rataj

półśrednia: Kolczyński — Jan

czak średnia: Chmielewski — Pisarski

półciężka: Szymura — Karolak ciężka: Węgrowski — Łukowski.

Ostateczny skład drużyny reprezentacyjnej ustalony zostanie w terminie późniejszym.

### Warszawianka mistrzem Warszawy w hokeju

We wtorek wieczorem rozegrane zostały w Warszawie dwa decydujące mecze hokejowe o mistrzostwo Okręgu.

Warszawianka pokonała AZS 6:0 (5:0, 1:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Majkowski (2), Andrzejewski, Przedpełski, Michałski i Dolecki (po jednej).

Skra wygrała z ZASS 5:0 (1:0, 1:0, 3:0). Bramki dla Skry uzyskali Smosarscy 1 i 2 (po 2), a Nagot jedną.

Mistrzostwo Okr. Warszawskiego zdobyła już Warszawianka. Dalsze mecze nie zmieniają już sytuacji. Do klasy b. spada ZASS.

### Kurs jazdy figurowej dla czołowych łyżwiarzy

W dn. 30 grudnia rozpocznie się zorganizowany przez Polski Związek łyżwiarski 10-dniowy kurs jazdy figurowej dla czołowych zawodników łyżwiarzy w Zakopanem. Kierowni-

wo sprawuje kapitan sportowy PZL kapitan Theuer.

Jako trener został zaangażowany p. Franz Czerny z Wiednia. Na kurs zapisanych jest 30 uczestników.

### Najlepsi bokserzy świata

LISTA KLASYFIKACYJNA NARODOWEJ FEDERACJI BOKSERSKIEJ AMERYKI

Narodowa federacja bokserska Ameryki ogłosiła w tych dniach listę najlepszych bokserów świata za r. 1937. Oczyszczenie na pierwszym miejscu w każdej wadze figurują uznani przez Amerykę mistrzowie świata.

Stosunek ich w świecie najlepszych bokserów przedstawia się zdaniem federacji w sposób następujący:

Waga musza: — 1) Benny Lynch (mistrz świata), 2) Bostock (Anglia), 3) Peter Kane (Anglia), 4) Montana (Filipiny), 5) Jimmy Wernock (Irlandia).

Waga kogucia: — 1) Harry Jeffra (mistrz świata), 2) Escobar (Ameryka), 3) Yack (Ameryka).

Waga piórkowa: — 1) Armstrong (mistrz świata), 2) Sarron (Ameryka), 3) Krizmenzi (Ameryka), 4) Gin ger Foran (Anglia).

Waga lekka: — 1) Lou Ambers

(mistrz świata), 2) Pedro Montanez (Kuba), 3) Davey Day (Ameryka).

Waga półśrednia: 1) Barney Ross (mistrz świata), 2) Garcia (Ameryka), 3) Blair (Ameryka).

Waga średnia: — 1) Steele (mistrz świata), 2) Glen Loe (Ameryka), 3) Al Hostak (Ameryka), 4) Lou Brouillard (Ameryka), 5) Apostoli (Ameryka).

Waga półciężka: — 1) Lewis (mistrz świata), 2) Al Garner (Ameryka), 3) Fox (Ameryka), 4) Mc Avoy (Anglia).

Waga ciężka: 1) Louis (mistrz świata), 2) Schmeling (Niemcy), 3) Farr (Anglia), 4) Tony Galento (Ameryka), 5) Natlie Mann (Ameryka), Lovell (Argentyna), 7) Braddock (Ameryka), (b. mistrz świata), 8) Pastor (Ameryka), 9) Barkund (Finlandia), 10) Harry Thomas (Ameryka).

### Niemcy odwołują mecz hokejowy z Polską

KATOWICE. — We wtorek niemiecki Zw. Hokejowy telefonicznie odwołał zapowiadany na dzień 8 stycznia międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Niemcy w Katowicach. O swej decyzji niemiecki Związek Hokejowy zawiadomił prezesa śląskiego okr. Zw. Hokeja na Łodzi, motywując odmowę tem, że Niemcy nie dysponują w tym czasie siłą drużyny, która mogła bez ryzyka rozegrać mecz z Polską. Niemcy widocznie obawiają się podobnej kompromitacji, jak zajęcie przez reprezentację Berlina ostatniego miejsca na turnieju czterech niasł w Katowicach. W końcu niemiecki Zw. Hokejowy zapewnił, że sprawa tego meczu jeszcze nie jest przesądzona i jak tylko Niemcy będą mogli zestawili najsilniejszy swój skład, przyjadą do Katowic w innym terminie.

### U nas i gdzie indziej

W tych dniach zawarty został związek małżeński pomiędzy znaną lekkoatletką Jadwigą Nowacką a mistrzem łyżwiarskim Polski w jeździe szybkiej inż. Januszem Kolbaczkiem.

DAVOS. Pat. W Davos rozpoczęły się doroczne zawody hokejowe o puchar Spenglera. Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze. L. T. C. Praha rozgromiła reprezentację uniwersytetu w Cambridge 10:0 (2:0, 7:0, 1:0).

H. C. Davos wygrał z drużyną uniwersytetu Oxford 7:1 (1:0, 4:0, 2:1).

ST. MORITZ. Pat. Mecz finałowy o puchar St. Moritz rozegrany pomiędzy drużyną hokejową E. H. C. z St. Moritz a Berliner S. C. zakończył się zwycięstwem E.H.C. 2:0. Trzecie miejsce zajęł „Queens - Club” z Londynu, bijąc Amsterdam 5:4.

### TEATR „LUTNIA”

„DJABELSKI JEŹDZIEC” operetka Kalmana.

JUTRO o g. 8 m. 15 i 11 m. 30 wiecz. **REWJA SYLWESTROWA**

### NAJWAŻNIEJSZE IMPREZY ŁYŻWIARSKIE W SEZONIE BIEŻĄCYM

Kalendarzyk ważniejszych imprez łyżwiarskich na sezon bieżący przedstawia się następująco: W dniach 31 grudnia, 1 i 2 stycznia, odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem czołowych zawodników polskich i łyżwiarzy niemieckich, węgierskich i austriackich.

W dniach 22 i 23 stycznia w Zakopanem rozegrane zostaną mistrzostwa Polski klasy „A” w jeździe figurowej. Mistrzostwa te organizowane są w Zakopanem ze względu na jubileusz dziesięciolecia istnienia zakopiańskiego towarzystwa łyżwiarskiego.

W dniach 1 i 2 lutego w Warszawie odbędzie się międzypaństwowy mecz Polska — Łotwa w jeździe figurowej.

W dniach 1 i 2 lutego w Toruniu mistrzostwa łyżwiarskie Polski klasy „B”.

W dniach 5 i 6 lutego w Łodzi mistrzostwa Polski klasy „C”.

Pozatem w dniach 3 i 4 lutego projektowane są międzynarodowe pokazy łyżwiarskie w Zakopanem.

**Na Święta**

TYLKO **PIWA i LEMONIADY**

**BROWARU**

**„SZOPEN” Sp. Akc.**



## Życzenia noworoczne w pałacu

WILNO. Dorocznym zwyczajem wojewoda wileński Ludwik Bociański w dniu 1 stycznia 1938 roku będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej profesora Ignacego Mościckiego, Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydzę i rządu.

Recepcja noworoczna odbędzie się w górnych salonach pałacu Reprezentacyjnego (Uniwersytecka 6-8) o godzinie 13-ej.

## Subwencja na muzeum karańskie

WILNO. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało kredyt zł. 15.000 na wybudowanie muzeum karańskiego w Trokach. Pierwsza rata tej sumy w wysokości zł. 3.000, przeznaczona na zakup materiałów budowlanych, została już wydysponowana.

Równocześnie zarząd gminy karańskiej w Trokach przystąpił do opracowania projektu muzeum, które stanie opodal kieny karańskiej w Trokach.

Bogate zbiory muzealne tego Jedyne na świecie muzeum karańskiego zgromadzone są obecnie w prywatnym mieszkaniu JE. Hadzy Serafa Chana Szapszalszera, głowy kościoła karańskiego na świecie.

## Zachorowania zakaźne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne występujące w województwie wileńskim w czasie od 19 do 25 bm.

Zanotowano 75 wypadków odry, 65 jaglicy, 15 (w tem 6 zgonów) grypy, 12 błonicy, 7 krztuśca, 6 błonicy, 6 świnki, 5 róży, 4 duru brzusznego, 4 nagm, zapalenia opon mózgowych, 4 pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę, 3 duru plamistego, 3 ospółki, 2 zakażenia pokąsaniem, 1 Heine Medina, 1 tężca, 1 grypy, 1 nagm. zapalenia przysadki.

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej głodzie i kwaśnym odbijaniu się, już znaczną ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa przy nosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zapytajcie się Waszego lekarza.

## WILEŃSKA UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA WYDAŁA 1.402.485 ZŁOTYCH NA ŚWIADCZENIA CHOROBY

W czasie od 1 stycznia do 1 października r.b. świadczenia chorobowe ubezpieczalni społecznej w Wilnie wyniosły sumę zł. 1.402.485, z czego na zasiłki chorobowe przypada zł. 111.742, na pogrzebowe 32.004 zł., na zasiłki domowe i szpitalne 12.618 zł., na opiekę lekarską 486.125 zł., na szpitalne i zakłady lecznicze 420.480 zł., na środki lecznicze i pomocnicze 239.510 zł. i t. d.

## URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWO TOWAROWEJ W WILNIE

Z dnia 29 grudnia 1937 roku

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (len za 1000 kg, f-co wag st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

### W ZŁOTYCH.

### CENY TRANZAKCYJNE

Zyto I standard 606 g/1ktr 6 zł 22.25  
Zyto II standard 670 22.25  
Pszenna I standard 748 27.25 27.50  
Jęczmień III standard 620.5 18.50  
Mąka pszenna gat. I 0-65 proc. 42.50  
Mąka pszenna gatunek I-A 0-65 proc. 41.25 42.—  
Mąka żytnia gat. I 0-50 % 35.—  
Mąka żytnia gat. I 0-65 % 32.—  
Mąka żytnia razowa 0-95% 24.—  
Siemina lina b. 99 proc f-co wag. stac. załad. 44.—

## Ofiary

W. i E. Orzykowscy zamlaszyli wizerunek świętych i noworocznych, składają zł. 10 na Wojew. Fundusz Zimowej Pomocy dla Bezrobotnych.

Prezesostwo Wanda i Zenon Mikulscy składają na pomoc bezrobotnym zł. 20.

Dr. Hanusowicz Bolesław na Zakład dla Ociemniałych — 3 zł.

Na ochronkę im. B. Bandurskiego w Nowej Wilejce od P. Afanasiew — 5 zł.

Krystyna i Stanisław Łukaszewiczowie dla najbardziej potrzebujących — 3 zł.

## Świat Poznański

Firma chrześcijańska

Lida — Rynek

Poleca w wielkim wyborze: MATERIAŁY WEJNANE, PEOTNA JEDWABNE. Obsługa staranna. Niskie stałe ceny.

CZY JESTES CZŁONKIEM L.O.P.P.?

# Dreczenie zwierząt nie ustaje

WILNO. Pozbawione sniegu ulice śródmieścia stają się poprostu udręką dla koni szczególnie ciężarowych. Podczas gdy droga na bożych ulicach jest względnie możliwa, centrum miasta ze zlodowaciałą powierzchnią jest nie do przybycia i prawie każdy wóz ciężarowy skierowany na gładką jezdnię względnie na oślizgi bruk ulicy Mickiewicza staje i biedne konie mimo nadludzkich wysiłków nie mogą ruszyć z miejsca.

Wczoraj koło godz. 11 rano na rogu ul. Mickiewicza i Tatarskiej utknął na śliskiej jezdni wóz nalożony deskami.

Świadcami mężczyźni konia byli

liczni przechodnie oraz kierownik 3 komisariatu.

Drugi podobny wypadek zdarzył się na ulicy Gedyminowskiej,

gdzie koń upadł na jezdnię. Był on tak zmordowany, że dłuższy czas nie mógł wstać mimo wysiłków woźnicy i przechodniów.

## KONIEC ROKU

to ostateczny termin regulowania zalegniętych prenumerat i wnoszenia przedpłaty NA STYCZEŃ.

W celu uniknięcia przerw w dostarczaniu gazety, Administracja naszego pisma uprzedza tych wszystkich pp. Abonentów, którzy do dnia 1 stycznia należyłości za prenumeratę nie opłacą, że z dniem tym wysyłka pisma zostanie IM BEZWZGLĘDNIIE wstrzymana.

W MRÓZ, WICHURĘ

CZY ZAWIEJĘ

WĘGIEL. KOKS. DRZEWO.

**CENTROPAŁ**

WAS OGRZEJE.

Zamkowa 18, tel. 17-90

Dostawa w wozach zaplombowanych.

## Ocieplenie

Od 10 stopni mrozu w poniedziałek, doszliśmy — stopień po stopniu — do —16 we środę nad ranem i powstawała uzasadniona obawa, że jeśli tak dalej pójdzie, nie jeden ze strachu przed chłodem, spędzi „Sylwestra” w domu rezygnując z eskapad noworocznych do lokali rozrywkowych...

Na szczęście dla restauratorów jednak, wczoraj pod wieczór, mróz zelżał, począł przyszyć drobny śnieżek... i odrazu zrobiło się jakoś weselej na ulicach, zaznaczyć bowiem należy, że niegorszym miernikiem temperatury, w mieście jest — poza termometrem, — stopień nasilenia i tempo ulicznego ruchu pieszo!

Odby mróz „pociśnię” — ospali Wileńczycy, smagani jego lodowatym biczem, śmigają po ulicach, z radością chłystając jeleni, wybitnie obojętni na wszystko co się dzieje dokoła i wolą nie poznawać znajomych byle tylko nie potrzebować uchylać kapelusza i wyściagać rękaw z kieszeni...

Zato, jak się tylko trochę ociepli, następuje odrazu gruntowna odmiana: ludziska znów idą „nie spiesząc” bo „czas nie zajść”...; wznowiają się sąsiedzkie „gad” „gad” na chodnikach i miłośne „chichy — chachy” gruchających parczek; gapienie się na witraży, afisze, fotosty i t.d.

Dzień wczorajszy nie stanowił wyjątku w tej regule...

Witczuk Markotny.

## CENTRALNE BIURO STATYSTYCZNE MIASTA WILNA

sporządziło wykaz cen niektórych artykułów, notowanych na rynkach wileńskich w dn. 24 bm. w złotych za 1 kilogram.

hurt:	detal:
Chleb żytni prz.	0.33—0.40
Chleb żytni prz.	0.33—0.34
Chleb żytni razowy	0.26
Chleb pszeniczny	0.50—0.60
Mąka pszenna	0.38—0.52
Mąka pszenna prz. 65%	0.50
Mąka żytnia razowa	0.25—0.26
Mąka żytnia pyłowana	0.34
Mięso wołowe sr. gat.	0.70—1.00
Mięso cielęce sr. gat.	0.80—1.00
Mięso wieprzowe sr. gat.	1.20—1.50
Karpie żywe 1.50—1.70	1.40—1.80
Szczup. żywe 1.80—2.70	2.00—3.00
Okonie 0.80—1.50	0.60—1.50
Płotki 0.50—1.00	0.80—1.00
Ziemniaki	0.03—0.08
Kapusta kiszona	0.10—0.15
Kapusta świeża	0.06—0.10
Marchew	0.10—0.15
Buraki	0.08—0.10
Brukiew	0.70—0.10
Cebula	0.15—0.20
Masło świeże	3.00—3.80
Masło solone	3.00
Mleko	0.20—0.25 za 1 litr
Śmietana	1.00—1.30 za 1 litr
Jaja	0.08—0.12 za 1 sztukę
Papierówka	16.00 za 1 m p.



**KOWALSKINA**

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW

WILEŃSKIEGO TOWARZ.

CTWA PRZECIWGRUZIŁCZECU

## Patenty na rok 1938

Termin wykupu mija w piątek

WILNO. 31 bm. upływa termin nabycia świadectw przemysłowych na rok 1938.

Z dniem 3 stycznia 1938 roku kontrolerzy skarbowi przystępują do lustracji przedsiębiorstw.

W związku ze wzmożonym ruchem przy nabyciu świadectw przemysłowych, wydane zostały w poszczególnych kasaх zarządzenia i zwiększona liczba urzędników przy wydawaniu świadectw przemysłowych. Odnośnym zarządzeniem uregulowana została sprawa sprzedaży patentów, jak również kwestia ulg, przez wykupienie świadectw półrocznych.

Ubiegający się o ulgi, wynikające z tytułu nabycia półrocznego świadectwa

winni w terminie do 31 grudnia 1937 roku złożyć do odnośnych władz skarbowych specjalne podanie.

Zgodnie z zarządzeniem min. skarbu podania takie urzędy skarbowe muszą rozpatrzyć najpóźniej do 1 kwietnia 1938 roku, w izbach skarbowych zaś najpóźniej do dnia 1 maja 1938 roku.

Jedną z zasadniczych inowacji jest wprowadzenie ulg dla nowotwieranych przedsiębiorstw, które mogą korzystać z tych samych ulg, co przedsiębiorstwa już istniejące, o ile w ciągu 14 dni od chwili otwarcia przedsiębiorstwa wniosą podanie o przyznanie ulgi. Dotychczas przedsiębiorstwa tej kategorii nie korzystały z ulg.

## Płatność podatków

w styczniu 1938 r.

WILNO. W styczniu 1938 r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawców energii w czasie od 16 do 31 grudnia 1937 r.; do dnia 20 stycznia tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 stycznia 1938 r.

2) do dnia 7 stycznia — podatek do chodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w grudniu 1937 r.

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1937 r. — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, o-

raz przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zaświadczania;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1937 r.) — przez płatników, nie wymienionych wyżej w p. 3, a prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaliczki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w styczniu 1938 r.

## Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio

## Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU

## Pościg za notar'uszem szwajcarskim, który zdefraudował 160 tys. franków

WILNO. Wydział śledczy w Wilnie otrzymał z centrali służby śledczej telefonogram o zarządzeniu poszukiwań za zbiegłym ze Szwajcarii notar'uszem Handelsmanem.

Uciekł on z Berna zabierając ze so-

bą 160 tys. franków. Za odnalezienie go wyznaczona została wysoka nagroda.

Chodzi o to, że Handelsman może próbować dostać się do państw bałtyckich.

## Kto zabił „Napoleona”

przemysłników wileńskich

WILNO. Wczoraj w Sądzie Okr. rozpoczął się proces Chaima Lewinsona i Abrama Rytę oskarżonych o zabójstwo przemysłnika Kelpukopolosa.

Zamordowany był podejrzany przez sążkę przemysłniczą, do której należał Lewinson i Ryt, o kontakt z władzami bezpieczeństwa Lewinson i Ryt byli wykonawcami wyroku.

Oskarżonych bronią: adw., adw. Zasztolt, Sukiemnicka, Kulikowski, Frydman i Czernikow.

Wczoraj przesłuchani zostali wszyscy świadkowie oskarżenia, zeznania ich wypadły obciążająco dla oskarżonych. Dalejszy ciąg procesu odroczono do 3 stycznia.

## Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy

Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

ADAM ŁOKUCJEWSKI

syn JANA I EWELINY

Inżynier-mechanik, b. ochotnik 13 p. uł. wil.

zmarł dnia 29 grudnia 1937 roku o godz. 20-ej.

O terminie pogrzebu ukaże się ponowne powiadomienie.

RODZINA.

## KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK

Dzisiaj 30

Eugeniusza

tużo

Sylwestra

Wschód słońca g. 7.45

Zachód słońca g. 2.57

## PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 30 grudnia 1937 roku

W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna z przelotnym śniegiem, zwłaszcza w dzielnicach północnych. W północnej połowie Polski mróz lżejszy, pozostała temperatura bez zmian.

Wiatry przeważnie północno-zachodnie słabe.

## DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: — Naleczka (Jagiellońska 1). Augustowskiej (Kijowska 2), Romackiego (Wileńska 8), Frumkinów (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31), Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokol 42), Szantyr (Legionowa 10), Zajackowskiego (Witoldowa 22).

## Hotel Europejski

Pierwszorzędny  
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Hotel „St. Georges”

w Wilnie  
Pierwszorzędny.  
Pokoje wygodne, ceny tanie.  
Telefony w pokojach.

## OSOBISTA

— P. Aurelia Wołńska, właścicielka Domu Bankowego oraz znanej Kolektury Loteryj Państwowej, została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

## RÓŻNE

— Z Koła Absolwentów b. Sem. Nauk czystych im. Zana. Dnia 28 grudnia 1937 r. rozpoczęło swą działalność Koło Absolwentów i Profesorów b. Seminarium Nauz. Męsk. im. T. Zana w Wilnie. Zainteresowani proszeni są o pisemne zgłaszanie się na członków Koła i jednocześnie o wpłacanie składek pod adresem: Maciejewski Antoni, Wilno, Kalwaryjska 23 m. 1 lub Piaski 1 szkoła nr. 29.

Koło rozpoczęło pracę w pięciu grupach: literackiej — pod przewodnictwem kol. Biwajnsa Witolda p. Dzina strażnika Oleszenice, turystycznej pod przewodnictwem kol. Daniszkiwicz Kazimierza p. Wolna k. Baranowicz w. Sawieze, fotograficznej pod przewodnictwem kol. Zakrzewskiego Aleksandra, Wilno, ul. Hrybiskiej 4, sa moksztaleniowej pod przewodnictwem kol. Maciejewskiego Antoniego, Wilno Piaski 1 szkoła nr. 29, pczelarskiej pod przewodnictwem kol. Czyżyska Jana p. Mate Soleczniki w. Skubiaty. Przewodniczącą poszczególnych grup przyjmują wszelkie prace związane z interesami ich działalności i udzielają informacji drogą korespondencji lub osobiście.

## BALE I ZABAWY

— Sylwester u Prawników. Rada Gospodarzy Klubu Prawników podaje do wiadomości, że w dniu 31 grudnia w lokalu Klubu odbędzie się tradycyjna zabawa Sylwestrowa. Członkowie pragną zaprosić się w zaproszenia dla gości mogą je otrzymać codziennie w lokalu Klubu w godzinach wiecz. Pożądane jest wcześnie zamawianie stolików.

— Bal Sylwestrowy. Powiatowe Towarzystwo Przeciwwgruźlicze Wileńskie — Troćkie, organizuje w Oficerskim Kasynie Garnizonowym w Wilnie, ul. Mickiewicza bal Sylwestrowy (w dn. 31.XII). Całkowity dochód z balu przeznaczają na walkę z gruźlicą na wsi.

2 świetne orkiestry. Moc atrakcji. Bufet na miejscu. Początek o godz. 23. Stroje wieczorowe. Pozostałe zaproszenia otrzymać można ul. Gimnazjalna 6 m. 12. Bilety w cenie zł. 4, akademickie zł. 2.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOBR uprzejmie zaprasza swych członków i rodzinami i wprowadzonymi gośćmi na Zabawę Taneczną, która odbędzie się w piątek dnia 31 grudnia r.b. w lokalu związkowym ul. Orzeszkowej 11-m. 1 i rozpocznie się o godz. 21-ej.

## TEATR I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Ostatnie przedstawienie sztuki „Walęcy się dom”. Dziś, w czwartek dn. 30 bm. o godz. 6.15 wiecz. ostatnie przedstawienie współczesnej sztuki M. Morozowicz Szczepkowski „Walęcy się dom”. Obsada premierowa. Oprawa dekoracyjna — K. i J. Golusów.

Premjera w Teatrze na Pohulance. Jutro w piątek dn. 31 grudnia o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się premiera doskonałej komedii współczesnej w trzech aktach Wł. Bus Fekete (przekład W. Jampolskiego) — p.t. „JAN”.

Sylwester na Pohulance. W wieczór sylwestrowy — w piątek dn. 31 grudnia o godz. 11.45 wiecz. odegrana zostanie premiera i zabawna komedia Bus Fekete „JAN”. Komedję tę poprzedzi prolog z życzeniami Noworocznymi dla Wileńszczan — p.t. „JAN”.

Bajka dla dzieci w Teatrze na Pohulance. W sobotę dn. 1 stycznia 1938 roku — w Nowy Rok o godz. 12-tej w poł. odbędzie się premiera bajki „Dzieci pana majstra”. Będzie to prawdziwa niespodzianka dla dzieci. Ceny propagandowe.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Dziś po cenach zniżonych ostatnia nowość sezonu znakomite widowisko E. Kalmana „Dziełski Jeździec”, w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

Sylwester w „Lutni”. Piątkowy wieczór Teatru Lutnia poświęca „Rewji Sylwestrowej”, która w całym swym przepychu humoru, tanca, pieśni, barw i światła punktualnie o godz. 8.15 rozpocznie się na scenie Lutni, zaś powtórzoną będzie o godz. 11-ej m. 30 wieczorem. Wszyscy bez wyjątku artyści tego wieczoru wystąpią w rolach popisowych, jak również balet, chór, liczni statysci i t.d. Wiele niespodzianek, przystojowu na ten wieczór reżyser Wyrywicz-Wichrowski.

Popołudniówka w Nowy Rok. W sobotę dnia 1 stycznia o godz. 4-ej po południu grana będzie po cenach propagandowych operetka Eyslera „Wróg Kobiet” ze Szczawińskim w roli tytułowej.

Uwaga! — Wszystkie dzieci Wileńskie! Kierownictwo Teatru „Lutnia” daje w niedziele dn. 2 stycznia o godz. 12 w południe dla wszystkich dzieci Wileńskie czarodziejską bajkę Andersena „Królowa Śniegu”. Czeka ją was w tej bajce dziwy i cuda niesłychane. Jest to widowisko prawdziwie świateczne. W epilogu rozdane będą dzieciom słodkie firmy „Polońskiego”

## Programy radiowe

WILNO

Czwartek, dnia 30 grudnia 1937 roku.

6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.15 „Dziecko a kino” — pog. Stan. Cywińskiej. 13.15 Koncert zyczeń. 14.25 Nasi pisarze: — Henryk Sienkiewicz „Pójdźmy za Nim”. 14.35 Muzyka popularna. 14.40 Audycja „Przed Nowym Rokiem”. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości goś podarce. 15.45 Wędrowki muzyczne — Niemcy I. Muzyka dawna w opracowaniu Zofii Ławskiej. 16.15 Orkiestra mandolinistów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Lwowska skarbica kultury narodowej” — reportaż. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. 18.10 Pogad. radiotechniczna — wygl. Mieczysław Galski. 18.20 Recital śpiewaczy — Bronisława Jagminówny. 18.40 Sierżynka rolnicza — prowadzi Aleksander Przegląński. 18.50 Program na piątek. 18.55 Oryginalny Teatr Wyobraźni „Kontrakt słubny”. 19.25 Przerwa. 19.30 Kolędy polskie (transm. do Sztokholmu). Kolędy szwedzkie (transmisja ze Sztokholmu) 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Saldo piosenek” (za rok 1937) lekka aud. muz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Preliminarz piosenek” (na rok 1938) lekka aud. muzyczna. 21.45 „Uziemiony Eros” — szkie literacki. 22.00 Koncert kameralny







# Z Polesia

## KRONIKA PIŃSKA

— Dyżury aptek. W czwartek dyżuruje apteka Gryńberga, ul. Brzeska 23. W piątek Palejewa ul. Kościuszki 26.

— Repertuar kin. „Casino” — „Sona” ta księżycowa. KPW. Ognisko „Ordy” nat Michorowski.

## ZAMIAST ŻYCZEN ŚWIĄTECZYNYCH

J. E. ks. Arcybiskup Aleksander Ordynarz Poleski zamiast życzeń świątecznych i podziękowań za złożone życzenia ofiarował kwotę 200 zł. z przeznaczeniem na następujące cele dobroczynne:

Na choinkę dla biednych dzieci — 25 zł., dla T-wa „Caritas” — 25 zł. dla T-wa św. Wincentego a Paulo — 25 zł. dla Metropolitalnego T-wa Dobroczynności w Warszawie — 25 zł. dla Patronatu Opieki nad więźniami w Pińsku 50 zł. i dla Rosyjskiego T-wa Dobroczynności w Pińsku — 50 zł.

## STAN BEZROBOCIA W PIŃSKU

Ogólna liczba bezrobotnych w Pińsku wynosi 839 osób, z czego 69 korzysta z ustawowego zasiłku pieniężnego, 516 z zasiłku żywnościowego, reszta zaś w liczbie 254 osób pozostaje nieobjęta akcją zapomogową.

## DODATEK ŚWIĄTECZNY DLA BEZROBOTNYCH

Lokalny Komitet Pomocy Zimowej rozpoczął wydawanie jednorazowego dodatku świątecznego dla bezrobotnych, objętych akcją Komitetu.

Na dodatek ten składa się stosownie do stanu rodzinnego otrzymującego od 25 kgr. do 1 kr. enkr., od 1 do 2 kgr. mąki pszennej i od 30 do 60 kgr. kielbasy wieprzowej.

## PRZENIESIENIE PRZYSTANKU KOLEJOWEGO

Z dniem 1 stycznia 1938 r. przystanek osobowy Drohiczyń. Miasto zostało przeniesiony z klm. 77,550 do nowego lokalu na klm. 78,690. Od tego dnia wszystkie pociągi osobowe będą zatrzymywały się w tym miejscu.

# Ze Słonimszczyzny

## W SPRAWIE STACJI SŁONIM PRZEDMIEŚCIE

Dowiadujemy się, że Zarząd Miejski ma w najbliższym czasie wystąpić do Rady Miejskiej a następnie do właściwych władz kolejowych w sprawie otwarcia dla ruchu osobowego (nawet) przystanku osob. Słonim Przedmieście. W którym miejscu ma być urządzony ten przystanek narazie nie wiadomo. Wymieniają miejsce przecięcia szosy deryżynskiej (wylot ul. ks. Poniatowskiego) z torem kolejowym, jak również i teren dawnej miłanki Czerny.

Rzecz wyraźna, że istnienie drugiej stacji w Słoniemiu ma swoją rację nawet i z tego względu, że właśnie wtedy dzisiaj prawie głucha i mniej uczęszczana zachodnia dzielnica miasta znakomicie się ożywi i rozbuduje się podobnie, jak to widzimy na t. zw. No wym Świecie w Słoniemiu.

Chodzi tylko o to, by narazie, kiedy stacja ta ma obsługiwać jedynie ruch osobowy była najbliższą położoną stacją. Dopiero z chwilą zrealizowania zaprojektowanych przez miasto inwestycji w tej właśnie okolicy, stanie się aktualną kwestją załadunku towarów a więc i otwarcie dla ruchu towarowego stacji na peryferiach Słoniemia, jaką niewątpliwie będzie nieczynna dziś miłanka Czerny.

## Z DOROŻKARZAMI NALEŻY RAZ ZROBIĆ PORZĄDEK

Srodmieście Słoniemia było widowiskiem dwukrotnie straszliwej bójki na noże między żydowskimi dorożkarzami. Jednemu z nich zadano 4 rany nożami w plecy. Sprawą tą zainteresowały się władze, które niewątpliwie wyciągną z zajścia odpowiednie konsekwencje.

## LIKWIDACJA ZACHLANNEJ Koncepsji

Od X lat na słonimskiej rzeźni państwowej zwyczaj koncesyjnego zabierania przez cech żydowski rzeźników krwi z uboju bydła. Dochodził ten wcale

nie, wady się w miejscu nowej siedziby przystanku.

## PRZYPADKOWE ODKRYCIE PRYWATNEJ „MENNICY”

Przy rewizji u podejrzanych o kradzież zboża m-ców wsi Posienice, gm. zabezpieczkiej Adama i Justyna Kochnowiczów oraz Jakóba Martyniuka znaleziono 43 kgr. stopu, 2 matryce do odlewów monet 10-cio złotych, 2 formy drewniane do odlewów matryce, około półtora klg. gipsu i inne materiały do fałszowania monet. Właściciele „mennicy” aresztowano, dowody zaś rzeczy przekazano władzom sądowym.

## PIENIĄDZ — WRÓG PRZYJAŹNI

W roku 1932 sędzia Sądu Okręgowego w Pińsku p. Kamiński pożyczyl u żony ewgo przyjaciela por. W. Pawlińskiego sumę 4.000 zł. pod zabezpieczenie nie wekslowe z żyrem swej małżonki. Gdy przyszedł termin placenia zobowiązań p. sędzia nie zdradzał zamiaru uiścić długu i sprawa oparła się o Sąd.

W toku sprawy p. Kamiński obiecał żonie swoje nieruchomości tj. dom w Drohiczyń i folwark 53 ha wierzynkami na sumę przeszło 25.000 zł. aby w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualną licytacją.

W czasie przewodu sądowego w pierwszej instancji p. Kamiński wysunął w stosunku do wierzyciela zarzut lichwy jak również szereg zarzutów natury formalnej, między innymi — niewłaściwość Sądu w Drohiczyń. Trzeba zaznaczyć, że przedstawiciel wierzyciela zgłosił protest przeciw udziałowi w rozstrzygnięciu tej sprawy sędziego Nonewicza. Sprawa była przeniesiona do Sądu w Pińsku. Pan Kamiński złożył w międzyczasie do depozytu Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy sumę 3.000 zł. za strzeżeniem nie wypłacenia takowej wierzycielowi do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. W wyniku rozprawy p. Kamiński był zmuszony uiścić ze strony p. Kamińskiego występował adw. B. Jeleniewicz i apl. Blasbalg. Stronę przeciwną reprezentował obr. sąd. Chmielewski z Drohiczyń.

niechęć zapelniał kasę i kieszenie rzeźników.

Nie wiemy jak tam na innych rzeźniach, ale chyba tak na czysto nie uchodziło producentom krwi bydłowej. To też nareszcie zrozumiał to Zarząd Miejski w Słoniemiu i zawarł „dobrowolną” umowę z przedstawicielami rzeźników na następujących warunkach:

1) dochód ze sprzedaży krwi bydłowej pochodzącej z uboju na Rzeźni Miejskiej, przechodzi na rzecz Kasy Miejskiej;

2) Zarząd Miejski zezwala rzeźnikom wykonującym rzemiosło swe na terenie miasta Słoniemia na bezpłatny wypas ich własnego bydła, cechowanego przez poszczególnych właścicieli, swentj cechami, ew. plombami, na wygonie miejskim, miejscu na wypas przeznaczonym.

Umowa ta obowiązuje na 1 rok poczynając od 1 listopada br. i automatycznie przedłuża się na rok następny, o ile żadna ze stron nie złoży na piśmie wypowiedzenia w terminie miesięcznym przed upływem wym. rocznego okresu. Nie podaliśmy kilku innych punktów umowy, dotyczących uregulowania należności ze stanu dotychczasowego.

## KONCESJA NA ROZLEPIANIE AFISZÓW.

Magistrat m. Słoniemia przedłożył na dalszy okres 3-letni koncesję na rozlepianie afiszów w Słoniemiu, wydzielając ją przez przedsiębiorstwo Józefa Jellana w roku 1934. Czyżbyż zawianie koncesyj miejskich musi być dokonywane z wolnej ręki? Czy nie byłoby tu wskazany system ofertowy?

## SAMOBÓJSTWO SPOWODU MIGRENY

Aleksandra Kadłubaj zam. w Słoniemiu cierpiała od dłuższego czasu na migrenę. Stan ten doprowadził nieścisną kobietę do rozpacz, a w końcu targnęła się na życie wynijając wiekszą dozę esencji octowej. Desperatka zmarła na drugi dzień w szpitalu miejskim.



Jutro Uroczysta Premjera!

# SMOSARSKA

KRÓLOWA EKRANU POLSKIEGO

■ Brodniewicz ■ Conti  
■ Sielański ■ Fertner i in.

w filmie

## UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA

Czarowny fragment wielkiego życia po raz pierwszy w kinematografii polskiej. — FILM, który stawia kinematografię polską na poziomie europejskim.



OSTATNI DZIEŃ

# HALKA

Kolorowy rewelacyjny nadpr.: „CYGAŃSKIE DZIEWCZĘ”. Sala ogrzana.



15.000 OSÓB

obejrzało już film

według nieśmiertelnej powieści MARKA TWAINA

## KSIĄŻE I ŻEBRAK

NASTĘPNY PROGRAM:

Gigantyczny film romantyczno-bohaterski wszystkich czasów  
**WIEZIEN KRÓLEWSKI** (Tajemnica zamku Zenda) — Cud techniki filmowej.

Śpieszcie ujrzeć!

## Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski

POLECA

## SKŁAD DRZEWA

**Michała hr. Tyszkiewicza**

w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

DOSTARCZA RÓWNIEŻ DLA URZĘDÓW I INSTYTUCYJ.

Dla P.P. Urzędników na raty.

## WYPĘDIŁ ZONĘ Z DOMU

Niezbędnie szlachetnie postąpił p. Wacław W. pracownik fabryczny zam. w Albertynie, który ni stąd ni ządąd pobili swą małżonkę p. Elżbietę. Wypędził ją z domu. Nie udało się jednak samowolny — dzięki rozwód p. W. — Żona wróciła do domu a małżonek będzie miał prokuratorską sprawę.

## KIEDY STANIE W SŁONIEMIE SPICHRZ ZBOŻOWY

Samorząd powiatowy postanowił jak to już donosiliśmy, wybudować w Słoniemiu spichrz zbożowy. Znaczenie takiego spichrza dla powiatu słonimskiego, jest olbrzymie. To też budowa tego budynku gospodarczego rozpocznie się już z wiosną 1938 roku. Poczyniono już przygotowania do budowy. Prowadzone są pertraktacje o kupno placu miejskiego przy zaul. Wygonowym Nr. 2 w Słoniemiu, gdzie prawdopodobnie spichrz stanie. Prowadzone są również przygotowania do nabycia i instalacji urządzeń wewnętrznych spichrza. Kosztorysy są już na ukończeniu.

## CENY MIĘSA I PRZETWORÓW

Wyznaczone zostały urzędowe ceny mięsa wieprzowego i jego przetworów oraz mięsa wołowego w Słoniemiu:

	kilogram.
Słonina świeża : solona	1,70 zł.
Smalec biały	2,10
Boczek surowy	1,40
Boczek wędzony	1,90
Otoczki	0,80
Cenaderki	0,50
Wątroba wieprzowa	0,50
Cenaderki	0,50
Siekanka	0,60
Kiełbasa zwyczajna	1,50
Salceson	1,80
Kiszka kaszana	0,80
Głowizna	0,40
Nótki	0,40
Szynka surowa	1,10
Łopatką	1,10
Schab — poledwica	1,50
Żeberka wołowe	0,70
Mięso z uboju mechanicz.	0,60
Mięso wołowe z uboju ryt.	0,85
Mięso cielęce (przody)	0,60
Mięso cielęce (zady)	0,80

## Indyki

tuczone duże

**Januszewicza**

Wilno, Zamkowa 20-a, tel. 8-72

KALOSZE, ŚNIEGOWCE

własnego wyrobu OBUWIE

poleca polska wytwórnia

**W. NOWICKI WILNO 30**

pantofle ranne

**O. MATKIEWICZ**

Wilno, ZAMKOWA 12

(vis à vis Skopówk)

poleca NA GWIAZDKE

ZEGARKI i ZEGARKI

różnych firm oraz wyr. jubilerskie.

Tamże solidna naprawa zegarków

z pełną gwarancją.

**ŻĄDAJCIE**

we wszystkich aptekach

składach aptecznych

znanego środka od odcisków

**Prow. A. PAKA**

**P. OLECHNOWICZ**

## Prawda o Sowietach

Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorze sowieckiej, przejrane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Baranina (przody) 0,60

Baranina (zady) 0,65

Winni żądania, lub pobierania cen

wyższych od wyznaczonych będą kara-

ne w drodze administracyjnej areszt-

tem do 6-ciu tygodni lub grzywną do

3.000 złotych.

## SALA MIEJSKA

Kino „Mars”

Piątek 31 grudnia

Spotkanie Nowego Roku!

# WESÓŁY SYLWESTER

w 2-ach częściach 18 obrazach.

2 przedstawienia: o godz. 9.30 i o godz. 11.45 w nocy.  
Udział biorą: **J. Nowicka, Barbara HALMIRSKA, N. Sibircewa, Trio Lisowsky, Balet Czerpanowa, Al. Aleksy, M. Plewiński** oraz najnowsza sensacja Warszawy **TRIO LORREY** — chór damskich rewelersów.

## MARS

TYLKO 2 DNI

Nowa edycja 1937 r. Nowe opracowanie. Najlepszy film prod. sow.

## „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”

(WIESIOŁYJE REBIATA).

## CASINO

Kolosalny sukces. Najwybitniejszy film!

Luiza **RAJNER** oraz **Spencer TRACY** w największym sukcesie

## „ŻYCIE ULIC”

PIĘKNY NADPROGRAM.

Chrześcijańskie Kino „ŚWIATOWID”, Mickiewicza 9

Monumentalny film polski osnuty na tie genialnego utworu Heleny Mniszkówny

## „ORDYNAT MICHOROWSKI”

W rolach głównych Wiszniewska, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Sp. p. wski i inni. Nad program atrakcje.

Początki seansów: w powszednie dni 5, 7 i 9; w niedzielę i święta 1, 3, 5, 7 i 9



## K. GORZUCHOWSKI

Zamkowa 9

ZEGARKI SZWAJCARSKIE z gwarancją.

WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, PLATERY.

Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

## KSIĘGI NIERUCHOMOŚCI

opracowane przez STOWARZYSZENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI i zaakceptowane przez WŁADZĘ SKARBOWĄ oraz kwitariusze komornego

poleca **WŁADYSŁAW BORKOWSKI**

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.



## A U NAS

wina i miody

kupicie tylko **WINIARNI**

w specjalnej

MICKIEWICZA 11 (vis-à-vis P.K.O.)

Najtańsze, bo to skład

Hurtowo - Detalicznie.

Przy zakupie próby bezpłatne.

NA DŁUGI KARNAWAŁ CZAS JUŻ

MYSŁEC O PRZYGOTOWANIU

TWARZY

aby zdrowa bez defektów cera harmo-

nizowała z piękną toaletą balową. Po-

rad w tej sprawie udziela bezinteres-

ownie największy w Wilnie Zakład

**„NED - KOSMETYKA”**

JAGIELLOŃSKA 16 — 6

Panie z prowincji drogą korespondencji

**DLACZEGO** WĘGIEL górno-

śląski kupuje u

**Kazimierza Markiewicz**

Zygmuntowska 24, tel. 25-32?

**DLATEGO**, że WĘGIEL jest naj-

lepszy, sprzedawany

za gotówkę i na raty.

## M A S Ł O

mało solone **Ł. 3.20**

poleca

**ZWIEDRYŃSKI**

Wileńska 36, tel. 12-24.

## Kupno i sprzedaż

**SPOWODU WYJAZDU** sprzedaje się

dwa murowane domy, jeden z ogro-

dem owocowym, z bankowym długim

58 tys. zł. dopłaty 65 tys. zł., drugi

dom 20 tys. dopłaty 35 tys. zł., sprze-

daje się wyjątkowo tanio. Informa-

cje ul. Kopanica Nr. 12-5 m. 3 od go-

dziny 13 do godz. 18.

**SPRZEDAJE** się fortepian f-my Schil-

lera. Śniegowa 20 — 8.

## DOGI ANGIELSKIE PREMLOWANE

szczenięta sześciotygodniowe sprzedam

wiosenna 4 m. 2.

## Lokale

**POKÓJ DLA URZĘDNICZKI** ze wszystkimi wygodami przy ul. Skopówka. Dowiedzieć się ul. Mickiewicza 37—19 p. Kwiecińska w godz. od 16 do 18 o-prócz świąt

## Nauka

**DOSWIADCZONA** nauczycielka francuskiego (rodowita) udziela konwersacji metodą indywidualną, szybka, — handlowej korespondencji, tłumaczenia, matura, kurs W.S.H., poprawia wadliwy akcent. 11 — 2. Portowa, 19—11 parter.

**STUDENT, HUMANISTA** rutynowany korepetytor, udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Specjalność: łacina, francuski. Zgłoszenia: Bursy Akademicka 15—31 w godz. 2—4 p.p.

## Poszukują pracy

**RZĄDCA SAMODZIELNY**, dobry organizator średnim wieku samotny, energiczny, szkoła rolnicza 23 lata praktyki (dozyczny pierwszorzędnych majątkach (obeznany leśnictwie, rybołówstwie) poszukuje posady. Oferty administracji „Słowa” — rządca.

**MŁODY, ENERGETYCZNY kawaler** poszukuje pracy woźnego, lokaja, gońca, dozorcy i t.d. wymagane skromne referencje osób poważnych, zgłaszać się ul. Pańska 7 — 11 Kazimierz Mirecki.